

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA ROCZNA  
30 ZŁOTYCH:

NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY.

KONTO CZEKOWE W P. K. O. 52.020

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
WARSZAWA,  
MARSZAŁKOWSKA 81a

TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06.  
ADMINISTRACJI 9-61-92.

Redakcja rękopisów nadestanych  
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł.— $\frac{1}{2}$  str. 175 zł.— $\frac{1}{4}$  str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł.— $\frac{1}{2}$  str. 125 zł.,  $\frac{1}{4}$  str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł.  $\frac{1}{2}$  str. 60 zł.— $\frac{1}{4}$  str. 30 zł.

**Redaktor — Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.**

ROK XVI.

WARSZAWA, 18 MARCA 1934 r.

Nr. 11

TREŚĆ Nr. 11. Od Administracji. Bezrobocie na wsi — *M. Jaroszyński*. Współpraca samorządu terytorjalnego a izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych — *Dr. A. Dmitrjew*. Zasady lokalnej polityki zbożowej — *Inż. W. Nowicki*. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik.

W związku z przejęciem przez Związek Powiatów R. P. pisma „Samorząd“, konto czekowe w P. K. O. uległo zmianie. Prosimy zatem P. P. Prenumeratorów o wpłacanie zarówno bieżącej jak i zaległej prenumeraty za tygodnik „Samorząd“ na **nowe konto czekowe w P. K. O. Nr. 52.020**; właściciel konta «Związek Powiatów R. P. r-k czasopism „Samorząd“ i „Samorząd Terytorjalny“, Warszawa, ul. Marszałkowska 81a» (a nie jak dotychczas na Nr. 1520).

Jednocześnie przypominamy, że, poczynając od 1 stycznia 1934 r. obniżyliśmy prenumeratę „Samorządu“ na zł. 30 rocznie.

ADMINISTRACJA

## Bezrobocie na wsi

Przeludnienie wsi polskiej i nadmiar rąk do pracy, których nie można produktywnie zatrudnić w gospodarstwie rolnym, jest zjawiskiem ogólnie znanym. Od wielu dziesiątków lat stanowi ono zasadnicze tło, z którego wyrastają tak doniosłe problemy społeczne i gospodarcze, jak chroniczna nędza wsi, emigracja zagraniczna, napływ ludności wiejskiej do miast, konieczność przebudowy struktury rolnej i t. d. i t. d.

Nie jest w tej chwili moim zadaniem analizować wspomniane zjawisko w całości. Pragnę tylko podkreślić niektóre jego elementy, zarysowujące się szczególnie jaskrawo na tle aktualnej rzeczywistości i naszkicować związek między nimi a niektórymi postulatami polityki gospodarczej samorządu.

Przedewszystkiem trzeba pamiętać, że zjawisko nadmiaru rąk do pracy na wsi, przedstawiające się nam napozór bardzo prosto, jest w gruncie rzeczy wypadkową bardzo różnorodnych sytuacji życiowych.

Są warsztaty rolne, mogące wprawdzie wyżywić i na niskiej stopie życiowej utrzymać obciążającą je rodzinę, ale nie mogące w pełni zatrudnić

produktywnie wszystkich jej członków, w zasadzie zdolnych do pracy. W danym wypadku nadmiar rąk równa się nadmiarowi gąb do jedzenia, objadających gospodarstwo ze szkodą dla jego rozwoju i obniżających poziom życia członków rodziny, niezbędnych do prowadzenia gospodarstwa.

Olbrzymia liczba gospodarstw rolnych zatrudnia członków rodziny, wprawdzie w pełni, ale tylko sezonowo. Wiąże się to oczywiście znowu z nieproduktywnym obciążeniem w sezonach martwych.

Następnie trzeba wymienić gospodarstwa, które ze względu na swą wielkość i strukturę przy najbardziej nawet sprzyjających warunkach nie są zdolne utrzymać rodziny. W tym wypadku dla samego wyżycia zachodzi konieczność szukania dodatkowych zarobków.

W jeszcze wyższym stopniu zachodzi to samo zjawisko w tych wszystkich bardzo licznych wypadkach, gdzie kawałek gruntu jest z samego założenia drobnym tylko dodatkiem dla rodziny, żyjącej z pracy najemnej.

Wreszcie — bezrolni na wsi. Chodzi tu zarówno o jednostki bezzawodowe, trudniące się każdą



prostą robotą, jeżeli ją znajdują, jak i o wszelkiego rodzaju rzemieślników i kwalifikowanych (o tyle o ile) robotników wiejskich.

Wypadkową wskazanych sytuacji jest brak zatrudnienia — zupełny albo częściowy, który w życiu wsi naszej jest zjawiskiem stałym. Kryzys położenie ludności wiejskiej niepomniernie zaostriżył: obniżył zdolność warsztatów rolnych do wyżywienia obciążających je rodzin, a równocześnie zmniejszył możliwość zarobków ubocznych poza rolnictwem. Bezrobocie na wsi przybrało rozmiary olbrzymie, poziom życia spadł niżej dopuszczalnej granicy, tu i ówdzie pojawił się już popospolity głód.

Problem wsi w naszej polityce gospodarczej był dotychczas traktowany niemal wyłącznie jako problem rolnictwa. I nawet w ostatnich latach dokonany szczęśliwy zwrot w polityce gospodarczej Państwa, wyrażający się w hasła „frontem do wsi“ — niewiele pod tym względem zmienił. A tymczasem kryzys, rzucając jaskrawe światło na strukturę społeczną wsi, ukazał nam drugi, bardzo groźny problem, od pierwszego niezupełnie zależny, mianowicie bezrobocie na wsi. Niezależny — albowiem poprawa sytuacji w rolnictwie może go wprowadzić nieco złagodzić i odjąć mu szczególną ostrość, ale go bynajmniej sama przez się nie może rozwiązać.

W tych warunkach zachodzi konieczność rozszerzenia frontu wiejskiego w naszej polityce gospodarczej i społecznej na zagadnienie bezrobocia i zatrudnienia — poza rolnictwem. Zająć się nim muszą zarówno czynniki naczelne, jak i instytucje i działacze lokalni.

Aby się zaś móc celowo i planowo tym problemem zająć — trzeba go przedewszystkiem możliwie dokładnie poznać. A pod tym względem naprawdę wiemy bardzo niewiele. Nasze centralne instytucje, powołane do badania zjawisk gospodarczych i społecznych, zrzadka tylko, fragmentarycznie i jakby ubocznie dotykają sprawy zatrudnienia na wsi i na objęcie całości zagadnienia bynajmniej dotychczas nastawione nie są. Tembardziej, że badanie stosunków wiejskich jest szczególnie utrudnione, chociażby z racji terytorjalnego rozprószenia zjawisk i wielkich różnic stosunków na poszczególnych terytorjach.

Bądźmy jednak sprawiedliwi: nietylko centralne instytucje badawcze nie potrafią odtworzyć mniej lub więcej dokładnego obrazu omawianego zjawiska. Nie wiele o niem wiedzą również instytucje lokalne — przedewszystkiem samorząd oraz poszczególni działacze samorządowi i społeczni. Wiedzą, że jest źle, że bezrobocie istnieje, że rośnie, że przybiera rozmiary zastraszające, ale do oceny wielkości i wagi tego zjawiska nie mają pozytywnych danych i nie potrafią go w tym stopniu zanalizować, aby na tej podstawie móc zaprojektować konkretny plan przeciwdziałania. I gdyby tak dzisiaj naczelne czynniki powiedziały: pomożemy, ale dajcie konkretny plan działania, byłibyśmy naprawdę w wielkim kłopotcie.

Dlatego pierwszym obowiązkiem samorządu, jako uniwersalnego gospodarza na swoim terenie, jest możliwie dokładnie zbadać kwestję bezrobocia na wsi i zaprojektować możliwości zatrudnienia.

I to nietylko zatrudnienia bezpośrednio przez samorząd (wzelkiego typu roboty publiczne), ale także wszelkimi innymi sposobami, gdzie samorząd — właśnie jako generalny gospodarz terenu — wystąpić może jako inicjator, organizator, albo chociażby pośrednik między ludnością i czynnikami pozaterepowymi.

Powtóre — samorząd ma obowiązek działać, nie czekając na precyzyjne ukończenie badań. Przedewszystkiem (ale nie wyłącznie) w zakresie swoich własnych środków. W obecnym momencie możliwości są wprawdzie minimalne, ale przecież istnieją. W budżetach powiatowych związków samorządowych na rok bieżący wydatki nadzwyczajne — po potrąceniu spłaty długów i pokrycia niedoborów z lat poprzednich — wynoszą około 11½ milj. zł., a w budżetach gmin wiejskich zgorą 5 milj. zł. Oczywiście w tych mizernych w stosunku do potrzeby sumach nie wszystko jest wydatkiem inwestycyjnym w znaczeniu gospodarczym, ale niewątpliwie pewne inwestycje prowadzi się. Chodzi więc o to, ażeby z pośród wielu potrzebnych a nawet koniecznych inwestycji, jakie w chwili obecnej podjąć możemy, podejmować takie, przy których obok zasadniczego celu — stworzenia urzędu użytecznego — zatrudni się wieś w sposób najbardziej celowy. Ze wszystkimi zastrzeżeniami, które dyktują specjalne warunki lokalne i które w danym wypadku mogą przeważać, można np. powiedzieć, że budowa drogi albo meljoracje wodne dodatkowo oddziałują na kwestję zatrudnienia na wsi, aniżeli budowa gmachu, wymagająca przeważnie robotnika typu miejskiego.

Ogólnie mówiąc, chodzi o to, ażeby w program prac samorządu wprowadzić także moment zatrudnienia bezrobotnych wiejskich.

Specjalne uwagi w związku z poruszoną zagadnieniem nasuwa sprawa szarwarku. Przymusowe świadczenia w naturze odgrywają bowiem w dzisiejszej gospodarce komunalnej rolę bardzo dużą — niestety, z braku jakiegokolwiek statystyki, nie możemy jej nawet należycie ocenić. Ekonomiczne uzasadnienie znajduje szarwark w nadmiarze rąk do pracy i w nadmiarze sprzężaju. Ale oczywiście — wobec przymusowości i nieodpłatności świadczeń — można tu mówić tylko o produktywnym zatrudnieniu tylko tej części ludności wiejskiej, która od biedy ma z czego żyć. I to jest jednak siła olbrzymia.

Wykonywanie robót publicznych wyłącznie tylko szarwarkiem budzi jednakże poważne zastrzeżenia. Albowiem czy to chodzi o drogę, czy o meljorację wodną, czy o inne roboty, przy których prawnie czy nieprawnie posługujemy się szarwarkiem, trudno sobie wyobrazić, ażeby można było dokonać dzieła o jakiejś takiej wartości technicznej zupełnie bez posługiwania się pracą najemną. Nie chodzi tu już nawet o robotników kwalifikowanych w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale poprostu o inną jakość pracy szarwarkowej z jednej i odpłatnej z drugiej strony. Dlatego, organizując roboty szarwarkowe, winno się zdaniem mojem dążyć do tego, ażeby zawsze część robocizny wykonywać robotnikami najemnymi. Osiągnie się w ten sposób trwał-



sze rezultaty, a równocześnie wpłynie się korzystnie na sprawę bezrobocia na wsi.

Stąd wniosek, że przy organizowaniu robót pieniężne środki budżetowe powinniśmy tak kombinować z szarwarkiem, ażeby tą drogą jak najszerzej ludność zatrudnić. Poza własnymi środkami

związków samorządowych t. j. gmin i powiatów wchodziłoby tu może mogły w rachubę także środki z Funduszu Pracy, pod tym jednak warunkiem, że konkretne plany zatrudnienia będą opracowane przez czynniki lokalne.

*M. Jaroszyński.*

## Współpraca samorządu terytorjalnego a izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych

Wprowadzenie na całym terenie Rzplitej instytucji izb rolniczych i przekazywanie im agend administracji publicznej w zakresie rolnictwa wysunęło na jedno z czołowych miejsc zagadnienie współpracy samorządu terytorjalnego a izb rolniczych. Konieczność ścisłej koordynacji pracy obydwóch rodzajów samorządu wynika zresztą nie tylko z przesłanek natury zasadniczej, lecz także z praktyki życia codziennego, a mianowicie z konieczności najbardziej gospodarnego użycia środków publicznych. Waga zagadnienia była i jest tem większa, że samorząd ziemski spełniał dotychczas cały szereg bardzo ważnych czynności w zakresie troski o dobrobyt materialny obywateli zapomocą podniesienia rolnictwa.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że szczęśliwe rozwiązanie zagadnienia współpracy obydwóch wymienionych czynników musi dać pozytywne rezultaty w dziedzinie wysiłków, zmierzających do podniesienia poziomu rozwoju gospodarczego odnośnych terenów. Ale do tegoż samego celu podniesienia poziomu gospodarczego poszczególnych terenów zmierzają także prace innych organizacji samorządu gospodarczego, a więc izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych. Tymczasem współpraca samorządu terytorjalnego z temi instytucjami w bardzo wielu wypadkach wogóle nie istnieje, a jeśli istnieje, to nie można jej nazwać współpracą systematycznie prowadzoną. A przecie tylko taka współpraca mogłaby dać odpowiednie wyniki. Z kilkuletniej pracy w instytucjach samorządu gospodarczego wiem, iż wchodzi tu najczęściej w grę w najlepszym wypadku pewien kontakt doraźny. Złożyło się na to wiele przyczyn, wśród nich zaś niepoślednią rolę odegrała i ta okoliczność, że instytucje samorządu gospodarczego na przeważnej pości kraju powstały stosunkowo niedawno i sama idea samorządu gospodarczego nie dotarła jeszcze ostatecznie do świadomości szerokich mas.

Trzeba za smutkiem stwierdzić, że polityka komunalna naszych miast i powiatów naogół stosunkowo w bardzo nieznacznym stopniu uwzględniła popieranie przemysłu, handlu i rzemiosła. Moglibyśmy wskazać zaledwie na kilka miast, które zadawałnając rozwiązały to zagadnienie w praktyce. Popieranie przemysłu i handlu (w skromnych zresztą rozmiarach) było przeważnie przedmiotem polityki rządowej.

Konkretnym wyrazem polityki komunalnej na pewnych poszczególnych odcinkach są do pewnego stopnia budżety i zamknięcia rachunkowe związków samorządowych. Wysoce charakterystycznym jest

pod tym względem przepis § 25 rozp. budżetowego z dn. 6.XII.1932 r. (Dz. Ust. Nr. 11 ex 1933, poz. 71), określający zawartość działu XI budżetu wydatkowego a zaliczający do działu — Popieranie przemysłu i handlu — wydatki na szkolnictwo zawodowe w dziedzinie przemysłu i handlu, na popieranie przemysłu ludowego i koszty związane z utrzymaniem sądów handlowych. Dalecy jesteśmy od myśli, jakoby przepisy, określające zawartość poszczególnych działów budżetu wydatkowego, miały znaczenie wyczerpujące działalność w danej dziedzinie. Wszak poszczególne posunięcia z zakresu polityki komunalnej mogą nawet nie znaleźć odbicia w budżecie, jak np. odpowiednia polityka kredytowa komunalnych zakładów kredytowych, względnie odbić się na nim w sposób nie zawsze widoczny już na pierwszy rzut oka, jak np. polityka ulg podatkowych dla poszczególnych rodzajów nowopowstających przedsiębiorstw. Jednakowoż zawartość tego działu niewątpliwie rzuca pewne światło na interesujące nas zagadnienie. I tu możemy stwierdzić, że działalność związków komunalnych na odcinku popierania przemysłu i handlu jest w przepisach budżetowych zakreślona wyjątkowo wąsko. Zresztą z praktyki jest wiadomem, że faktyczne wydatki związków komunalnych na ten cel przedstawiają się bardzo szczupło<sup>1)</sup>. Zapewne zachodzi duża różnica pomiędzy zadaniami gmin miejskich (zwłaszcza wielkomiejskich) a związków powiatowych, a tembardziej gmin wiejskich, gdyż sama struktura gospodarcza odnośnych terytorjów związków komunalnych miejskich i wiejskich wysuwa na czołowe miejsce zupełnie różne zagadnienia. Ta właśnie różnica sprawia w praktyce, iż w poszczególnych związkach powiatowych, a zwłaszcza gminach wiejskich, problem wydatków na popieranie przemysłu i handlu prawie wcale nie istnieje. Nie sądzimy, by było to zupełnie właściwe. Przecie z punktu widzenia naczelnej i równej wartości indywidualów ludzkich, posiadającego, naszym zdaniem, decydujące znaczenie dla nastawienia całej polityki komunalnej, opieka nad dobrobytem materialnym ludności, zajętej w przemyśle i handlu, jest niemniej ważną, aniżeli troska o dobrobyt materialny ludności rolniczej.

Nie chodzi nam tu ostatecznie o wysuwanie postulatu rozbudowy tego działu wydatków, zdajemy

<sup>1)</sup> Wydatki na popieranie przemysłu i handlu stanowią 0,8% ogółu wydatków związków komunalnych według preliminarzy budżetowych na r. 1933/34. W gminach wiejskich odsetek ten spada do 0,1%, a w miastach wydzielonych wynosi 1,4%.



sobie bowiem aż nadto dobrze sprawę z tego, że dziś problem wydatków może być stawiany (niestety) tylko w płaszczyźnie coraz większej ich redukcji ze względów, leżących poza sferą możliwości poszczególnych związków samorządowych. Chcemy jedynie zwrócić uwagę na pewne niedocenywanie przez samorząd zwłaszcza powiatowy i gminny wiejski zagadnienia pracy nad popieraniem przemysłu, handlu i rzemiosła przy skoncentrowaniu całej bodaj uwagi na zagadnieniach produkcji rolnej. Wszak rozwijanie pewnej nawet aktywnej polityki na odcinku popierania przemysłu, handlu i rzemiosła niekoniecznie łączyć się powinno z odpowiednim wzrostem wydatków związku samorządowego. Z drugiej strony ewentualne wydatki mogą bardzo często posiadać charakter wydatków odtwórczych, a więc nieraz „opłacać się” samorządowi.

Sądymy, iż źródło braku odpowiedniego kontaktu pomiędzy samorządem ziemskim a izbami przemysłowo - handlowymi i rzemieślniczymi leży także w tem, że w samorządzie ziemskim decydujące znaczenie ma przeważnie ludność rolnicza, stanowiąca większość ludności danego związku komunalnego. Wpływ ten potęguje się także przez to, że cokolwiek większe miasto (ponad 25 tys. mieszk.) zostaje wydzielone ze związku powiatowego. Jakkolwiek gros zainteresowań samorządu powiatowego przy takim układzie struktury powiatu samorządowego siłą rzeczy musi się skupić w pierwszym rzędzie dokoła zagadnień, związanych z troską o podniesienie rolnictwa, to jednak nie wolno zapominać, że zagadnienie troski o rozwój przemysłu, handlu i rzemiosła nie traci przez to bynajmniej na znaczeniu. Powiemy nawet więcej: wzajemna współzależność zjawisk gospodarczych jest tak duża, że troska o rozwój jednej z gałęzi gospodarstwa społecznego może dać dodatnie wyniki tylko wówczas, jeśli liczyć się będzie z istnieniem innych gałęzi i uwzględniać ich interesy. Weźmy dla przykładu tak ważne dla rolnika zagadnienie zbytu wytworów jego gospodarstwa. Wobec ciągle postępującego kurczenia się zagranicznych rynków odbiorczych, zapewnienie trwałego zbytu płodów rolnych może i powinno nastąpić jedynie w drodze rozbudowy konsumpcji ludności, czerpiącej swe dochody z innych gałęzi gospodarstwa społecznego. Dlatego też industrializacja kraju i wynikająca z niej urbanizacja są jednym z nieodzownych warunków rozszerzenia możliwości zbytu płodów rolnych. W ten sposób samorząd ziemski jest wybitnie zainteresowany w rozwoju industrializacji kraju. A czyż np. interesy rolnictwa nie zbiegają się całkowicie z interesami przemysłu i handlu w wypadkach, gdy chodzi o rozwój turystyki, odgrywającej wyjąt-

kowo poważną rolę w dziale powiększenia dochodu społecznego danego terytorjum? Musimy na koniec pamiętać i o tem, że bardzo poważną część dochodów nawet powiatowych związków komunalnych i gmin wiejskich opiera się na opodatkowaniu przemysłu, handlu i rzemiosła<sup>2)</sup>. Stwarza to z jednej strony moralny obowiązek samorządu wyraźnego stwierdzenia, że praca nad podniesieniem przemysłu, handlu i rzemiosła należy do sfery jego działalności, a z drugiej wskazuje na bezpośredni interes samorządu w rozwoju przemysłu, handlu i rzemiosła. Przykładów analogicznych możnaby przytoczyć jeszcze bardzo wiele, a wszystkie one dobitnie świadczą, iż interesy i obowiązki samorządu ziemskiego niewątpliwie idą po linii współdziałania z instytucjami samorządu gospodarczego. Jeśli tak się przedstawia sprawa na odcinku samorządu ziemskiego, na którego terenie olbrzymia większość ludności poświęca się innym zajęciom poza przemysłem, handlem i rzemiosłem, to coż dopiero mówić o miastach, dla których zagadnienie rozbudowy przemysłu i rzemiosła oraz podniesienia handlu, posiada zasadniczo o wiele większe znaczenie. Stoimy na stanowisku, iż cele i zadania zarówno samorządu gospodarczego, jak też i terytorjalnego są w bardzo wielu wypadkach całkowicie zbieżne i że tylko celowy podział pracy nakazuje traktowanie tych jednakowych zadań w różnych instytucjach.

Postulat ścisłej współpracy obydwóch rodzajów samorządu nie jest wogóle nowy. Możemy w tym względzie powołać się na Niemcy, gdzie problem programu gospodarczego miast i izb przemysłowo-handlowych był bardzo często przedmiotem szczegółowego uzgadniania. Nie chcemy przesądzać form tej współpracy, życie najlepiej wytworzy odpowiednie formy. Podkreślamy jedynie konieczność tej współpracy, wierząc, iż rzeczywistość wskaże konkretne drogi, po których należy kroczyć.

We współpracy tej widzimy jeszcze jedną poważną korzyść. Na gruncie wspólnej odpowiedzialnej współpracy wytwarza się łatwo wzajemne zaufanie, a ono jest jednym z najpotężniejszych czynników, jednoczących poszczególne jednostki i ich związki.

*Dr. Andrzej Dmitrjew.*

2) I tak np. wpływy z dodatku do państw. podatku przemysłowego według preliminarzy budżetowych na rok 1933/34 stanowią w gminach wiejskich i związkach powiatowych 6,6% wpływów z danin komunalnych. Po wyłączeniu najpoważniejszej pozycji budżetu dochodowego — podatku wyrównawczego w gminach wiejskich wzgl. opłat drogowych w związkach powiatowych — udział w ogóle dochodów z danin wyniesie dla dodatku do państw. pod. przem. — 12,2% w gminach wiejskich i 11,5% w związkach powiatowych.

## Zasady lokalnej polityki zbożowej

*(Z doświadczeń Związku Międzykomunalnego dla popierania rolnictwa w Drohiczynie na Polesiu).*

Zarząd śpichrzem należy do zwierzchności gminnej, bezpośrednio dysponowanie ziarnem do rad gminnych, względnie specjalnych komisji wyłonionych przez rady gminne, nadzór ogólny i kontrola oraz ogólna polityka zbożowa śpichrzy — do zarzą-

du Związku Międzykomunalnego i jego organów.

Zasady polityki zbożowej śpichrzy można streścić następująco:

I. Wszelkie pożyczki ratownicze na wypadek klęsk oraz pożyczki konsumcyjne na przeżywienie



rodziny i przetrzymanie inwentarza na przednówku są bezprocentowo udzielane tylko tym, którzy nie uchylili się od zsypu. Pożyczki są zwrotne w życie, zabezpieczone pisemną deklaracją zwrotu oraz wkłsem kaucyjnym.

*Rozdawnictwo zboża (żyta) na konsumpcję w r. 1932/33.*

Gmina	Ilość zgłoszeń	Zapotrzebowano żyta q	Ilość wydanych pożyczek	Wydano żyta q	Pokrycie zapotrzebowania w %	Normy pożyczek	
						Najwyższa	Najniższa
Bezdzień	317	338,87	134	56,02	16,5	100	16
Braszewicze	181	137,80	71	18,60	13,4	40	8
Chomsk	169	151,88	14	4,48	2,9	32	32
Drohiczyn	—	—	—	—	—	—	—
Janów	393	335,23	80	16,14	4,8	32	16
Motol	371	231,33	115	31,79	13,7	104	8
Odryżyn	318	106,65	158	53,30	49,9	160	16
Osowce	426	424,00	345	148,54	35,0	200	40
Woławel	145	61,50	112	25,10	40,8	32	16
Razem	2320	1787,26	1029	353,98	19,8	200	8

II. *Ziarno siewne* wydaje się zarówno w trybie doraźnej wymiany, jak i w formie bezprocentowych pożyczek do czasu najbliższego sprzętu. Dążeniem Związku jest, ażeby jak najwięcej ziarna siewnego dawać w formie doraźnej wymiany, gdyż przy pożyczaniu ziarna siewnego ulega długotrwałemu (do czasu żniw) uszczupleniu ilość zboża mogąca być pożyczona na cele konsumpcyjne. Rozprowadzenie zboża siewnego, a w stosunku do pożyczonego zabezpieczenie, odbywa się na zasadach jak przy wydawaniu zboża konsumpcyjnego. Wszelkie rozliczenia dokonują się w życie według stosunku cen żyta do

wymienionych czy też pożyczonych zbóż siewnych, ustalanego każdorazowo na okres tranzakcyj na podstawie notowań giełdy zbożowej w Warszawie. Ustalenie tego stosunku dokonuje zarząd Związku. Zboże siewne przy wydawaniu wyceniane jest według kosztów nabycia od producenta, t. j. w zależności od odsiewu.

Ziarno siewne kwalifikowane jest zatem nabywane u producentów w drodze wymiany na żyto ze śpichrzy w stosunku cen żyta do cen zboża siewnego. Otrzymujący ziarno siewne musi dać za nie tyle żyta, ile wydano go na uzyskanie ziarna siewnego. W ten sposób zapas żyta raz zebrany nie jest nigdy przez akcję siewną uszczuplony.

Najniższa pożyczka ziarna siewnego owsa lub jęczmienia nie może być mniejsza od 8 kg., pozatem zaś zależy od ilości zgłoszeń. W celu najbardziej sprawiedliwego podziału ustala się normy wysokości pożyczki w zależności od obszaru posiadanego gospodarstwa, t. j. dla wszystkich gospodarstw każdej kategorii wielkości do 5 ha, od 5 do 12 ha i powyżej 12 ha ustala się równe normy, przytem stosunek każdej normy jest mniej więcej proporcjonalny do wielkości gospodarstw.

Kandydatów na pożyczki kwalifikuje ogniwo. Akcja siewna łączy się z równoczesną akcją produkcji ziarna siewnego przez większą własność. Możliwość produkowania ziarna siewnego, które następnie zakupuje Związek, daje zatem większej własności bezpośrednie korzyści ze zsypu.

W całej akcji siewnej przejawia się doniosła rola zsypu, gdyż: 1-o daje możliwość dostarczenia do powiatu, a w następstwie i reprodukcji ziarna siewnego selekcyjnego, co bez zsypu wogóle byłoby problematyczne, 2-o uniezależnia akcję od kredytu siewnego, pochodzącego ze źródeł publicznych, dając możliwość prowadzenia jej w ziarnie i bezprocentowo.

*Akcja siewna wiosną 1933 roku.*

G M I N A	Liczba zgłoszeń		Zapotrzebowanie w q			Ilość gospod. które otrzym. zboże	Rozdano zboża siewnego w q			Pokrycie zapotrz. w %		
	na owies	na jęczmień	Owsa	Jęczmień	Razem		Owsa	Jęczmień	Razem	Owsa	Jęczm.	Razem
Bezdzień . . . . .	581	298	393,81	89,46	483,27	396	107,62	50,08	157,70	27,3	55,9	32,6
Braszewicze . . . . .	349	205	206,53	79,48	286,01	368	100,00	52,34	152,34	48,4	65,8	53,2
Chomsk . . . . .	511	297	304,37	90,47	394,84	465	50,33	49,98	100,31	16,5	55,2	25,4
Drohiczyn . . . . .	541	330	404,11	126,64	530,75	584	147,94	49,50	197,44	36,6	39,0	37,2
Janów . . . . .	637	390	339,28	97,62	436,90	1124	154,02	50,58	204,60	45,3	51,8	46,8
Motol . . . . .	1303	975	940,09	285,45	1225,54	951	100,68	52,85	153,53	10,7	18,5	12,5
Odryżyn . . . . .	294	200	169,51	55,67	225,18	321	98,06	47,92	145,98	57,8	86,0	64,8
Osowce . . . . .	678	354	485,85	151,25	637,10	429	97,26	47,61	144,87	20,0	31,4	22,7
Woławel . . . . .	280	150	179,54	79,45	258,99	357	50,24	49,97	100,21	27,9	62,8	38,6
Razem	5124	3199	3423,09	1055,49	4478,58	4995	906,16	450,83	1356,99	26,4	42,7	30,2

III. *Zakup zboża (żyta)* dokonuje się bezpośrednio w śpichrzach, przytem tylko od tych rolników, którzy wzięli udział w zsypie. Cenę ustala Związek stosownie do cen rynkowych (we wrześniu 1933 płacono po 11 zł. za 1 q). W stosunku do sprzedawcy Związkowi służy prawo odmowy kupna, względnie zakupu tylko pewnej części zaofiarowanego żyta. Jako maksimum zakupu od jednego gospodarza ustala się 5 q. Sprzedawca otrzymuje na ręce całkowitą należność w gotówce bez żadnych potrąceń.

Do dnia 1 lutego sprzedawcy przysługuje prawo nabycia w śpichrzu takiej ilości żyta, jaką sprzedał i po tejże cenie, jaką przy sprzedaży uzyskał z dopłatą na rzecz Związku kwoty w wysokości rzeczywistych kosztów magazynowania i oprocentowania kapitału. Od dnia 1 lutego sprzedawca traci prawo odkupu żyta z tem jednak, że w razie sprzedaży tegoż przez Związek po cenach wyższych od ceny zapłaconej — sprzedawca otrzyma różnicę w formie dodatkowej dopłaty po potrąceniu rzeczywistych ko-



szków magazynowania żyta i oprocentowania kapitału.

Zakup żyta na tych zasadach może być uważany za pewną formę kredytu zastawowego, mającego tę dogodność dla rolnika, że nie wymaga on zgola żadnej poręki i uciążliwych formalności. Jest to szczególnie ważne dla tych rolników, którym grozi sekwestr za zaległe podatki i związane z tem koszty. Doceniając tę formę kredytu dla gospodarstw będących pod groźbą sekwestru, Związek wchodzi w porozumienie z władzami administracji skarbowej, ażeby wszelkie czynności egzekucyjne poprzedzane były akcją propagandową rolników na rzecz sprzedaży (zastawu) zboża do śpichrzy.

Finansowanie zakupu dokonuje się w ten sposób, że urzędy gminne otrzymały pożyczki na ten cel z Komunalnej Kasy Oszczędności w wysokości łącznej na cały powiat 30.000 zł., oprocentowanych na 12%. Związek dąży do znacznego rozszerzenia akcji zakupu, t. j. do zapoczątkowania polityki interwencyjnej na rynku lokalnym. W tym celu Związek ubiega się o uzyskanie na dogodnych warunkach kredytu w Państwowym Banku Rolnym.

Swą politykę interwencyjną zamierza Związek prowadzić na następujących zasadach: kupować zboże jesienią, zaś sprzedawać wiosną, opierając się na cenach rynkowych. Rozpiętość cen, jaka corocznie występuje po zbiorach i na przednówku, daje stosunkowo dużą pewność wychodzenia na tych operacjach zbożowych bez strat. Ewentualne straty finansowe, jakie mógłby w którymkolwiek roku ponieść Związek, gdyby cena na przednówku nie uległa wyższości, byłyby wyrównane sprzedażą części zboża ze zsyphu, głównie z nadwyżek, jakie powstają przy wymianie ziarna siewnego na zboże.

Dla prowadzenia tak pomyślanej akcji interwencyjnej dotychczasowe śpichrze gminne nie są wystarczające ze względu na swoją stosunkowo małą pojemność (obecnie zresztą daje się już odczuwać zbyt małą pojemność tych śpichrzy), Związek przeto zamierza wybudować dwa duże śpichrze koncentracyjne przy stacjach kolejowych w Janowie i Drohiczynie, o pojemności około 50 wagonów każdy.

IV. W przyszłości przewiduje się *oparcie na zsypie zabezpieczenia kredytu rolniczego* na cele popierania różnych gałęzi wytwórczości rolnej. Według przepisów normujących administrowanie śpichrzami gminnymi, nadwyżki ziarna nierozchodowane na akcję pożyczkową konsumcyjną i siewną mają być po dniu 15 maja sprzedane, a uzyskana kwota ulokowana na konto pieniężnego funduszu pożyczkowego w komunalnej kasie oszczędności. Te fundusze mają być użyte na tanią pomoc kredytową dla popierania różnych gałęzi wytwórczości rolnej.

Utworzenie tego funduszu ma na celu niedopuszczenie do gromadzenia się w śpichrzach pozostałości zboża z roku na rok, nie mogących być użytemi na cele zasadnicze zsyphu, lecz pozostałości te kapitalizować.

V. Zsyph zboża w intencji zarządu Związku jest *sprawdzianem ogólnej pracy społeczno - gospodarczej Związku*, jest środkiem wychowawczym, pobudzającym ludność do zbiorowego wysiłku, jednocześnie jest jakby widomym znakiem — symbolem ześrodkowania zbiorowej myśli i czynu rolników dookoła gminy.

*inż. Władysław Nowicki.*

## Sprawy bieżące

### USTAWA O OCHRONIE PRZED POŻARAMI I INNEMI KLĘSKAMI.

W Nr. 10 „Samorządu“ zamieściliśmy sprawozdanie, dotyczące zmian, wprowadzonych przez Komisję Administracyjną Sejmu do projektu ustawy o ochronie przed pożarami i innymi klęskami. Projekt ustawy, uchwalony przez Sejm, w brzmieniu, przyjętem przez Sejmową Komisję Administracyjną, uległ na wniosek sprawozdawcy senatora O. Jeleńskiego dalszym zmianom w Komisji Administracyjnej i Samorządowej Senatu i, wobec przyjęcia poprawek tych na posiedzeniu Senatu w dniu 9 marca r. b., stał się ponownie przedmiotem obrad w Sejmie w dniu 13 marca r. b., otrzymując, na wniosek sprawozdawcy posła D-ra Rzóski, brzmienie ostateczne, które w szeregu postanowień odbiega od poprzednich redakcyj projektu.

Ważniejsze z tych zmian są następujące:

W gminach, liczących poniżej 40.000 mieszkańców, istnieją zasadniczo straże pożarne ochotnicze. Jeżeli środki na to pozwalają, gmina może utworzyć straż zawodową. W razie konieczności wojewoda za-

rządzi utworzenie przez gminę straży pożarnej zawodowej.

Nadanie przez władzę, przy zachowaniu odpowiednich warunków, ochotniczym i prywatnym strażom pożarnym charakteru miejscowej straży pożarnej poprzedzić winno wysłuchanie przez władzę opinii zainteresowanej gminy i wydziału powiatowego.

Okręgowe pogotowia pożarne utrzymują gminy, na terenie których pogotowie ma swoją siedzibę. Utworzenie okręgowego pogotowia pożarnego wymaga zatwierdzenia władzy po wysłuchaniu opinii zainteresowanych gmin i wydziału powiatowego.

W art. 17 skreślony został ustęp 4, na mocy którego rozporządzenie wykonawcze miało określić sposób ustalenia tytułu własności sprzętu technicznego oraz sposób podziału między gminy lub związki samorządowe, o ile straże lub pogotowia pożarne pełnią służbę na obszarze, obejmującym więcej niż jedną gminę lub jeden powiatowy związek samorządowy. Pozostaje zatem jako zasada, że sprzęt techniczny zawodowych i przymusowych straży pożarnych stanowi własność gminy; sprzęt techniczny okręgo-



wych pogotowi pożarnych — własność powiatowych związków samorządowych; ochotniczych straży pożarnych — własność gminy, o ile sprzęt techniczny nabyty został w całości lub przeważnie z subwencji Skarbu Państwa, samorządów lub instytucji publicznych.

Sprzęt techniczny może być używany do celów innych, niż w ustawie określono, jedynie za zgodą władzy lub na jej polecenie, w nagłych zaś wypadkach za zgodą lub na polecenie przełożonego gminy.

Ust. 1 art. 24 otrzymał następujące brzmienie: Techniczne kierownictwo akcją ratunkową w jej całości przy pożarach i innych klęskach należy do naczelnika tej straży pożarnej (pogotowia), która pierwsza przybyła na miejsce. Jeśli jednak na miejsce przybędzie straż pożarna zawodowa, naczelnik tej straży obejmuje techniczne kierownictwo akcją ratunkową.

W zasadniczym art. 25, dotyczącym obowiązku gmin: 1) zaopatrywania straży pożarnych miejscowych w odpowiedni sprzęt techniczny, ratunkowy oraz w środki konieczne do użycia tego sprzętu do akcji ratowniczej; 2) dostarczania pomieszczeń potrzebnych dla pogotowia i stałych dyżurów straży, dla celów jej wyszkolenia oraz dla przechowywania sprzętu technicznego straży; 3) urzędzenia i utrzymania urządzeń sygnalizacyjnych i alarmowych; 4) zapewnienia dostarczania dla akcji ratunkowej dostatecznej ilości wody; 5) popierania akcji społecznej w celu tworzenia i utrzymywania ochotniczych straży pożarnych — wprowadzono tę zmianę, iż wszystkie te obowiązki gmina wykonać ma „w ramach budżetu“.

Wprowadzony nowy art. 33 postanawia, że Rada Ministrów na wniosek Ministrów Spraw Wewnętrznych i Skarbu władna jest w drodze rozporządzenia włożyć na gminy, przedsiębiorstwa i inne zakłady i instytucje, wymienione w art. 7, obowiązek ubezpieczenia członków straży pożarnych od nieszczęśliwych wypadków, związanych z pełnieniem przez nich czynnościami służbowymi.

Przez skreślenie ustępu 4 art. 34 gminy zwolnione zostały od udziału w kosztach utrzymania fachowego powiatowego organu instrukcyjnego i inspekcyjnego. Tem niemniej gminy ponosić będą koszty: 1) utrzymania zawodowych i przymusowych straży pożarnych, odpowiedniego subwencjonowania straży ochotniczych o charakterze miejscowych straży pożarnych oraz szkolenia tych straży; 2) wynikające z wykonania obowiązków, w myśl wyżej powołanego art. 25; 3) udziału w kosztach utrzymania okręgowych pogotowi pożarnych; 4) odszkodowań w związku ze świadczeniami rzeczowymi, wynikającymi z ustawy przeciwpożarowej i 5) wykonania innych czynności, o ile ustawa ta inaczej nie stanowi.

Do orzekania w przedmiocie zwrotu na rzecz gmin kosztów pomocy w specjalnych wypadkach, przewidzianych w art. 37, powołana jest zamiast sądu właściwa władza nadzorczą.

Odnosnie obowiązku przeznaczania, na mocy art. 38, na koszty akcji przeciwpożarowej pewnych sum przez prawnopubliczne zakłady ubezpieczeń oraz prywatne towarzystwa ubezpieczenia od ognia ustalono ostatecznie zasady wymiaru w ten sposób,

że wymiar tych sum nie może przekraczać 7% sumy składek brutto z roku poprzedniego z tytułu ubezpieczenia od ognia nieruchomości i ruchomości, zebranych przez prawnopubliczne zakłady ubezpieczeń w dziale przymusowym oraz 3% od składek brutto, zebranych przez prywatne towarzystwa ubezpieczeń i przez zakłady prawnopubliczne w dziale dobrowolnym.

Rzeczono sumy, zgodnie z art. 39, przeznaczone są: 1) przedewszystkiem na subwencje dla gmin w zależności od potrzeb danej gminy, jej możliwości finansowych oraz zainteresowania, wykazanego wykończono sumy preliminarzowych na cele pożarnictwa dochodów własnych gminy; 2) na subwencje dla straży pożarnych i pogotowi pożarnych oraz dla gmin w związku z ich działalnością przeciwpożarową, przeciwlotniczą i przeciwgazową, lub instytucjami i urządzeniami, przekraczającymi miejscowe potrzeby gmin, lub w celu przysposobienia ich do takiej działalności; 3) na subwencje dla powiatowych związków samorządowych; 4) na wydatki na powiatowe, wojewódzkie i centralną organizację straży pożarnych oraz komisję doradczą; 5) na wydatki na szkolenie organów służby bezpieczeństwa i samorządu terytorjalnego oraz instruktorów w sprawach ochrony przeciwpożarowej i akcji ratunkowej; 6) na nagrody za wykrycie podpalaczy i 7) na inne wydatki, przewidziane w planie finansowym, który ustalany będzie na każdy rok przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Bezpośrednią kontrolę nad działalnością miejscowych straży i okręgowych pogotowi pożarnych sprawują przełożeni gmin, na terenie których straże lub pogotowia mają siedzibę.

Do zadań komisji doradczej do spraw ochrony przed pożarami i innymi klęskami przy Ministrze Spraw Wewnętrznych należy: 1) opinjowanie planu finansowego, 2) opinjowanie projektów przepisów wykonawczych do ustawy niniejszej i 3) opinjowanie w sprawach sprzętu technicznego, zasad szkolenia członków straży pożarnych oraz w innych sprawach, udzielonych w tym celu komisji przez Ministra Spraw Wewnętrznych z dziedziny ochrony przed pożarami, obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej oraz ochrony przed innymi klęskami.

#### KWALIFIKACJE SEKRETARZY GMINNYCH.

W sprawie powyższej ukazało się, wydane na podstawie art. 13 ust. 4 oraz art. 121 i 129 ustawy z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294), rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 lutego 1934 roku (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 144), które normuje sprawę kwalifikacyjną w sposób następujący:

Od osób, które powołane być mogą na stanowiska sekretarzy gminnych, wymagane jest zasadniczo wykształcenie conajmniej w zakresie gimnazjum lub szkoły zawodowej stopnia gimnazjalnego. Za równorzędne uważa się wykształcenie w zakresie conajmniej sześciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej, bądź równoznaczne, zgodnie z § 35 rozporządzenia II wykonawczego Ministra Spraw We-



wewnętrznych z dnia 15 grudnia 1933 roku (Dz. U. R. P. Nr. 100, poz. 769).

Wykształcenie powyższe uzupełnić winna ponadto, zgodnie z ust. 2 art. 13 cyt. ustawy z dnia 23 marca 1933 r., praca zawodowa kandydatów, stanowiąca odpowiednią praktykę, oraz złożenie egzaminu z zakresu wymagań fachowych i umiejętności praktycznych.

Praca zawodowa odbyta być winna przez kandydata na sekretarza gminnego na stanowisku, do którego przywiązane były czynności referendarskie w biurze zarządu gminnego, miejskiego, wydziału powiatowego, w starostwie krajowym lub urzędzie władz administracji ogólnej i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Czas tej pracy wymagany jest zasadniczo trzyletni, dla kandydatów jednak, posiadających wykształcenie w zakresie liceum administracyjno-handlowego, praktyka wynosi dwa lata, przy ukończonych zaś studjach w wyższym zakładzie naukowym — jeden rok.

Od wymaganego cenzusu wykształcenia władny jest właściwy wojewoda, po zasięgnięciu opinii wydziału wojewódzkiego (izby wojewódzkiej), zwolnić kandydata pod warunkiem złożenia przepisane go egzaminu zastępczego, którego program określi Minister Spraw Wewnętrznych. Dla kandydatów, dopuszczonych do egzaminu zastępczego i posiadających jedynie wykształcenie w zakresie conajmniej publicznej szkoły powszechnej, okres wymaganej praktyki (pracy zawodowej) przedłuża się do lat pięciu.

Wobec konieczności obsadzenia w krótkim czasie wszystkich stanowisk sekretarzy gminnych z jednej strony, z drugiej zaś — z powodu niedostatku kandydatów, odpowiadających wszystkim wymaganym kwalifikacjom, rozporządzenie dopuszcza w okresie przejściowym do dnia 1 stycznia 1939 roku względnie do dnia 1 stycznia 1936 szereg dyspens od kwalifikacyj zasadczych. Ulgi te podzielić można na trzy rodzaje, dotyczą bowiem bądź zwolnienia od egzaminu zastępczego, bądź zastąpienia egzaminu tego specjalną krótkoterminową praktyką, bądź wreszcie zwolnienia od obowiązującego stage'u pracy zawodowej.

I tak w terminie do dnia 1 stycznia 1939 roku, osoby, zajmujące w dniu 7 marca 1934 roku, t. j. w dniu ogłoszenia omawianego rozporządzenia, stanowisko zastępcy sekretarza gminnego w województwach: białostockim, kieleckim, lubelskim, łódzkim, nowogródzkim, poleskim, warszawskim, wileńskim i wołyńskim, mające pięć lat nieprzerwanej pracy w jakiegokolwiek gminie na obszarze wymienionych województw, mogą być powoływane na stanowisko sekretarza gminy, bez obowiązku składania egzaminu zastępczego, o ile posiadają wykształcenie conajmniej w zakresie publicznej szkoły powszechnej.

Dalej, w okresie przejściowym do dnia 1 stycznia 1936 roku, na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, poznańskiego, pomorskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, brak cenzusu gimnazjalnego lub szkoły zawodowej stopnia gimnazjalnego względnie w zakresie sześciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej i równorzędnych uzupeł-

nia się, wzamian egzaminu zastępczego, jeśli kandydaci wykażą się wykształceniem w zakresie conajmniej publicznej szkoły powszechnej i pięcioletnią wymaganą pracą zawodową, odbyciem trzymiesięcznej praktyki w gminie wiejskiej na obszarze województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, nowogródzkiego, poleskiego, warszawskiego, wileńskiego i wołyńskiego, bądź też, dla kandydatów na sekretarzy gminnych, posiadających zasadniczy cenzus wykształcenia, przewiduje rozporządzenie zwolnienie od jakiegokolwiek pracy zawodowej, zastępując pracę tę wymienioną trzymiesięczną praktyką, przyczem obie kategorie kandydatów obowiązują złożenie egzaminu praktycznego.

Egzamin praktyczny jest ustny i piśmienny. Egzamin ustny ma na celu zbadanie praktycznych wiadomości kandydata na sekretarza, niezbędnych w pracy urzędu gminnego, egzamin piśmienny zaś — zbadanie umiejętności praktycznego stosowania obowiązujących przepisów.

Kandydaci, którzy ukończyli lub ukończą kurs Administracji Samorządowej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie lub inny kurs, uznany za wystarczający przez Ministra Spraw Wewnętrznych, zdają egzamin ustny jedynie z następujących przedmiotów: 1) zadań i obowiązków samorządu gminnego, 2) skarbowości samorządowej, 3) prawa budżetowego i 4) rachunkowości samorządowej.

Egzamin praktyczny odbywa się przed właściwą terytorjalnie wojewódzką komisją egzaminacyjną. Członków komisji i ich zastępców powołuje na okres pięciu lat Minister Spraw Wewnętrznych, który uprawnienia w tym względzie przekazać może wojewodom. Skład komisji winien być następujący: przewodniczący, urzędnik tylko I kategorii, pełniący obowiązki służbowe w dziale samorządowym urzędu wojewódzkiego, oraz trzech członków — urzędnik I kategorii starostwa powiatowego, inspektor samorządu gminnego i sekretarz gminy wiejskiej, przyczem przynajmniej jedna z osób, wchodzących w skład komisji, posiadać winna wykształcenie prawnicze.

Poza kwestjami powyżej omówionemi, rozporządzenie zawiera wykaz przedmiotów, stanowiących program egzaminu praktycznego oraz formalne przepisy egzaminacyjne.

Rozporządzenie nie dotyczy sekretarzy (nisarzy gminnych), o których traktują postanowienia ust. 1, 2 i 4 art. 121 ustawy z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego.

#### INSTRUKCJE KASOWO - RACHUNKOWE DLA GMIN WIEJSKICH.

Pismem okólnem z dnia 21.II r. b. Nr. SF. 11/5/6 Ministerstwo Spr. Wewn. wyjaśniło, że wzór instrukcji kasowo - rachunkowej, wydany drukiem przez Związek Gmin Wiejskich w Polsce i zalecony przez Ministerstwo pismem z dnia 30.XI.1933 r. Nr. G. L. 85 g — 29, dostosowany jest w zasadzie do potrzeb gminy zbiorowej i większej gminy jednolitej, w której zatrudniony jest przynajmniej jeden stały pracownik zawodowy.



W tym stanie rzeczy wprowadzenie powyższego wzoru instrukcji kasowo - rachunkowej we wszystkich gminach jednowioskowych nasunęłoby w praktyce pewne trudności i wymagałoby dodatkowych kosztów w postaci nabycia nowych ksiąg rachunkowych.

Celem uniknięcia tych kosztów i trudności, zachodzących w związku z koniecznością obznajomienia osób, prowadzących rachunkowość gminną, z prowadzeniem nowych ksiąg rachunkowych i z uwagi na bliski termin utworzenia gmin zbiorowych, Ministerstwo uważa za możliwe pozostawienie w gminach jednowioskowych na okres ich istnienia dotychczasowych instrukcji kasowo-rachunkowych, po wprowadzeniu do nich najkonieczniejszych zmian, jakie wynikają z rozporządzeń Ministra Spraw Wewn. z dnia 6 grudnia 1932 r. (Dz. U. R. P. z r. 1933 Nr. 11, poz. 71 i 72), a w szczególności po usunięciu przepisów, traktujących o t. zw. zaległościach czynnych.

#### DODATEK SAMORZĄDOWY STAROSTÓW POWIATOWYCH I ICH ZASTĘPCÓW Z FUNDUSZÓW POWIATOWYCH ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH.

W związku z wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28.X.1933 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 663) i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19.XII.1933 r. o zasadach zaszeregowania funkcjonarjuszów państwowych do grup uposażenia i t. d. (Dz. U. R. P. Nr. 102, poz. 781) powstała kwestja ustalenia z dniem 1 lutego 1934 r. nowej podstawy obliczenia dodatku samorządowego dla starostów i ich zastępców, przysługującego im z funduszu powiatowego związku samorządowego, oraz potrzeba ustalenia, jakie zmiany zaszły w postanowieniach ust. (2) art. 59 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294) wobec postanowień art. 27 cytowanego uposażeniowego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28.X.1933 roku.

Ministerstwo Spraw Wewn. w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu przesłało wojewodom okólnikiem Nr. 29 z dnia 26 lutego r. b. (Nr. S.S. 40/4/5) następujące wyjaśnienia:

„1) Podstawą do obliczenia podatków pieniężnych, przewidzianych w art. 59 ust. (1) marcowej ustawy samorządowej, dla starosty powiatowego, jako przewodniczącego wydziału powiatowego, i jego urzędowego zastępcy jest kwota pełnego uposażenia, przysługującego im ze Skarbu Państwa z art. 2, 4 i 5 cytowanego dekretu uposażeniowego z dnia 28.X.1933 r. Do podstawy obliczenia omawianego dodatku wchodzi więc kwota uposażenia, przywiązanego do grupy uposażenia, posiadanej przez starostę (zastępcę) w dniu wypłaty dodatku samorządowego, nie wyłączając dodatku lokalnego, jeżeli jest on pobierany zgodnie z postanowieniami § 35 cytowanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19.XII.1933 r., a gdy chodzi o starostów powiatowych i urzędników, pełniących ich funkcje (art. 5 ust. 1 dekretu uposażeniowego z dnia 28.X.1933 r.), do podstawy obliczeniowej wchodzi ponadto kwota pobieranego ze Skarbu Państwa dodatku funkcyjnego zgodnie z § 39 cyto-

wanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19. XII.1933 r. W stosunku do starostów i ich zastępców (wicestarostów), pozostających w służbie państwowej w dniu 1 lutego 1934 r., przy ustaleniu podstawy obliczenia dodatków samorządowych winna być uwzględniona grupa uposażenia, do jakiej interesowana osoba została zaliczona zgodnie z postanowieniami § 44 cytowanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19.XII.1933 r. Natomiast nie wchodzi do podstawy obliczenia dodatku samorządowego kwota zasiłku wyrównawczego, wypłacanego na podstawie § 63 cyt. rozporządzenia Rady Ministrów, bowiem zasiłek wyrównawczy, wprowadzony wyłącznie w celu wyrównania strat w uposażeniu przy zaszeregowaniu w okresie przejściowym, nie stanowi integralnej części „uposażenia“ i nie może być przeto brany pod uwagę, jako podstawa do obliczania jakichkolwiek należności, obliczanych w stosunku do „uposażenia“.

2) Starostowie powiatowi mają prawo do dodatku samorządowego z funduszu powiatowego związku samorządowego z mocy art. 59 ust. (1) ustawy samorządowej niezależnie od przysługującego im ze Skarbu Państwa dodatku funkcyjnego z mocy § 39 cyt. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19.XII.1933, postanowienie zaś ust. 2 art. 5 cyt. dekretu uposażeniowego nie ma w tej sprawie żadnego zastosowania.

3) Kwestję podatku dochodowego od uposażeń w związku z nowymi przepisami uposażeniowymi normuje okólnik Min. Skarbu z dnia 5.II.1934 r. L. D. V. 4130/2/34 udzielony Panom Wojewodom do wiadomości pismem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 9.II.1934 r. Nr. G. B. 15/16. Okólnik ten stosuje się do wymiaru podatku dochodowego od kwoty dodatków samorządowych, przysługujących z mocy ust. (1) art. 59 ustawy samorządowej. Podatek ten wymierza się więc od kwoty dodatku samorządowego podług skali, przewidzianej w art. 111 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 411 z 1925 r.) łącznie z 10% dodatkiem do podatku zgodnie z ustawą z dnia 12 lutego 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 82) bez kumulowania podstawy wymiaru z kwotą uposażenia służbowego i jakichkolwiek dodatków, wypłacanych ze Skarbu Państwa na podstawie dekretu uposażeniowego z dn. 28.X.1933 r.

4) Postanowienie, zawarte w zdaniu pierwszym ust. (2) art. 59, zachowuje nadal moc obowiązującą. Zgodnie z postanowieniami tego artykułu mieszkanie, dostarczone przez powiatowy związek samorządowy staroście powiatowemu (zastępcy), ma charakter mieszkania służbowego w sensie postanowień ust. 4 § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28.I.1934 r. o opłatach za mieszkanie, zajmowane przez funkcjonarjuszów państwowych w budynkach państwowych, przez Skarb Państwa wynajmowanych lub administrowanych (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 82), bez względu na to, czy mieszkanie znajduje się w nieruchomości, należącej do powiatowego związku samorządowego, czy też w cudzym budynku i jest przedmiotem umowy najmu pomiędzy związkiem samorządowym a właścicielem budynku.

Postanowienia art. 59 ustawy samorządowej nie uszczuplają praw osób trzecich, zatem nie mają wpływu na wysokość czynszu, ciężącego na powiatowo-



wym związku samorządowym, ani na inne skutki umów najmu, na zasadzie których starostowie powiatowi (zastępcy) korzystają z mieszkań, dostarczonych im przez powiatowe związki samorządowe w cudzych budynkach. W przyszłości jednak w przypadkach takich w charakterze biorącego w najem występować może jedynie powiatowy związek samorządowy, a ponadto w umowach najmu musi być uwzględnione wyraźnie zastrzeżenie, że lokal wynajmuje się dla każdorazowego starosty powiatowego (zastępcy), jako mieszkanie służbowe, i przy każdorazowej zmianie na stanowisku starosty powiatowego (zastępcy) będzie zajmowany przez następcę bez potrzeby uzyskiwania zgody dającego w najem.

W związku z wejściem w życie cytowanego wstępnie dekretu uposażeniowego Skarb Państwa będzie nadal płacił powiatowemu związkowi samorządowemu czynsz za mieszkanie, dostarczone staroście powiatowemu (zastępcy), jednak nie w wysokości dodatku mieszkaniowego, gdyż niema go obecnie w nowym systemie uposażeń funkcjonariuszów państwowych, lecz według norm, przewidzianych w § 2 ust. 1 i 2 cyt. powyżej rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28.I.1934 r. W powyższym więc zakresie uległy zmianie postanowienia, zawarte w zdaniu końcowym ust. 2 art. 59 ustawy samorządowej. Czynsz mieszkaniowy, ściśle rzecz biorąc, powinien być potrącany z uposażenia starostów powiatowych (zastępców), wypłacanego ze Skarbu Państwa, i przekazywany odnośnym powiatowym związkowi samorządowemu. W celu uproszczenia jednak czynności rachunkowo - kasowych czynsz ten winien być potrącany wprost z kwoty dodatku samorządowego, przysługującego staroście powiatowemu (zastępcy) w myśl art. 59 ust. (1) ustawy samorządowej od powiatowego związku samorządowego i wypłacanego na rachunek należnych mu sum zgodnie z postanowieniami ust. (4) tegoż artykułu.

Jednocześnie Min. Spraw Wewnętrznych uchyliło, jako bezprzedmiotowe, wyjaśnienia swe, zawarte w p. 1) i 9) okólnika Nr. 103 z dnia 27.X.1933 r. L. S. S. 42/56/8.

#### W SPRAWIE PODSTAWY WYMIARU PODATKU OD LOKALI.

W powyższej sprawie Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 22.I.1934 r. Nr. D. V. 52500/3/33 wyjaśniło, co następuje:

Podstawa wymiaru podatku od lokali, określona w art. 4 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. uległa zmianie przez ustawę z dnia 17 grudnia 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 112, poz. 879), która wprowadziła w tym względzie podział na lokale: a) podlegające ochronie lokatorów, b) na wszystkie inne lokale. W ten sposób podstawa wymiaru podatku od lokali zrównana została zasadniczo z podstawą wymiaru podatku od nieruchomości.

Różnica pozostała jeszcze nadal przy lokalach, podlegających ochronie lokatorów, o ile te w wyładkach, przewidzianych art. 3 ustęp 1 ustawy o ochronie lokatorów, wynajmowane są za umownym komornem. wyższym od podstawowego.

Według obecnego brzmienia wspomnianego wyżej art. 4 dla lokali, podlegających ustawie o ochro-

nie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 406), podstawę wymiaru stanowi „komorne względnie wartość czynszowa, obliczona zgodnie z art. 6 p. 4 powyższej ustawy“.

Ponieważ postanowienie powołanego p. 4 art. 6 dotyczy przeliczenia walut przedwojennych na złote i odnosi się wyłącznie do komornego, płaconego w czerwcu 1914 r. (podstawowe komorne), przeto z powyższego wynika, że do podstawy wymiarowej nie może być przyjmowane obecnie umowne komorne, dopuszczalne na mocy ustępu 1 art. 3, gdyż ten wyjątkowy przepis został w tem postanowieniu pominięty. Natomiast winno być przyjmowane to umowne komorne przy wymiarach państwowego podatku od nieruchomości, podlegających ochronie lokatorów, gdyż art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 523) wyraźnie postanawia, że podstawę wymiaru stanowi ogólna suma komornego ustalona w myśl art. 3 względnie w myśl art. 5 i 6 ustawy o ochronie lokatorów.

#### ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH PRZY ROBOTACH SAMORZĄDOWYCH.

Celem zatrudnienia możliwie największej liczby bezrobotnych w jaknajwcześniejszym terminie przy robotach inwestycyjnych, projektowanych w roku bieżącym przez związki samorządowe — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem okólnym z dnia 20.II r. b. Nr. SG. 60/63/1 zarządziło przyspieszenie prac nad opracowaniem planów technicznych i finansowych tych robót.

Opracowane plany powinny przewidywać zatrudnienie na podejmowanych robotach przede wszystkim bezrobotnych robotników i pracowników, co dotychczas niezawsze było uwzględniane. Plan rekrutacji robotników i pracowników powinien być uzgodniony z miejscowymi organami, współdziałającymi z wojewoda w walce z bezrobociem.

Ze względu na doniosłość sprawy, Ministerstwo Spraw Wewn. zwraca się w tem piśmie do wojewodów z prośbą, aby położyli nacisk na terminowe i dokładne wykonanie prac przygotowawczych. Jest to tembardziej istotne, że — jak wykazało doświadczenie roku zeszłego — przedłużenie okresu opracowania planów pociągnęło za sobą opóźnienie momentu podjęcia robót w terenie. Ze względu zaś na sytuację na odcinku bezrobocia, zamierzone roboty winny być rozpoczęte nie później, niż 1 kwietnia r. b., o ile tylko nie przeszkodzą warunki atmosferyczne. Zwłaszcza wykonanie tych inwestycji samorządowych, które korzystać będą z pomocy kredytów publicznych, a więc z kredytów Funduszu Pracy i Funduszu Inwestycyjnego. oraz prowadzone będą z funduszy własnych, powinno być podjęte w wyżej wskazanym terminie.

#### JEDNOLITY TEKST USTAWY O SZCZEPIENIU PRZECIWKO OSPIE.

Pod poz. 113 N-ru 13 Dziennika Ustaw z r. b. ogłoszony został jednolity tekst ustawy z dnia 19 lipca 1919 r. o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciwko ospie.



Według art. 4 tej ustawy — wydatki, związane ze szczepieniem, obciążają powiatowe związki samorządowe i wydzielone z nich gminy miejskie z tem, że powiatowe związki samorządowe poniesione koszty mogą przerzucać na dotyczące gminy miejskie i wiejskie. Niefachowego pomocniczego personelu oraz pomieszczenia z odpowiednim oświetleniem względnie opałem dostarcza gmina, na której obszarze szczepienie się odbywa.

#### W SPRAWIE OPIEKI POZAZAKŁADOWEJ NAD PSYCHICZNIE CHORYMI.

W związku z rozwijającą się — szczególnie w niektórych dzielnicach kraju — tendencją do lokowania psychicznie chorych w domach osób prywatnych, podejmujących się opiekowania chorymi za pewną opłatą, Ministerstwo Opieki Społecznej pismem okólnym z 25 stycznia b. r. Nr. Z. U. 31/10/10 wyjaśnia, jakie należy zająć w tej mierze stanowisko.

Formalnie w myśl przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o zakładach leczniczych dom, w którym umieszcza się chorych, nienależących do rodziny, można uważać za zakład leczniczy i należałoby zastosować względem takiego domu przepisy powołanego rozporządzenia, odnoszące się do lecznic.

W przypadku lokowania psychicznie chorych w rodzinach osób trzecich nie chodzi o leczenie, ale raczej o adoptację chorego do współżycia społecznego w rodzinie. Ten typ opieki nad psychicznie chorymi przedstawia z punktu widzenia psychiatrycznego pewne walory terapeutyczne w pewnych przypadkach, nie byłoby więc wskazane, aby utrudniać jego rozwój przez nadawanie mu charakteru lecznictwa zakładowego.

Zachodzi przecież obawa, uzasadniona zresztą faktami znanymi Ministerstwu, że opieka rodzinna nad psychicznie chorymi może przeobrazić się w przedsiębiorstwo, obliczone na zysk, które pod płaszczykiem opieki rodzinnej uprawiać może spekulację handlową i wypaczać zasadniczą ideę opieki rodzinnej.

Z tych względów należy roztoczyć baczny nadzór nad osobami, przyjmującymi do siebie psychicznie chorych.

Aby umożliwić pozyskiwanie dla chorych psychicznie, pozostających w opiece rodzinnej, fachowej psychiatrycznej pomocy lekarskiej, należy dążyć do tego, aby osoby, przyjmujące chorych, organizowały się w kolonje, np. na wzór istniejących kolonij w gminach Rudziszki i Olkienniki w woj. Wileńskim. Zarząd takiej kolonji ma możliwość zaangażowania dla kolonji stałego lekarza psychiatry.

Oplaty za chorych w kolonjach winny być uiszczane nie bezpośrednio tej osobie, która przyjmuje chorych, lecz za pośrednictwem zarządu kolonji, który w ten sposób ma możliwość roztoczenia kontroli nad prawidłowością opieki poszczególnych żywicieli, a także ma możliwość wywierania nacisku na to, by zarządzenia lekarza kolonji były respektowane.

Do opiek rodzinnych winni być przyjmowani chorzy w liczbie nieprzekraczającej w zasadzie 2-ch osób na jedną rodzinę. W pewnych szczególnych

przypadkach możnaby zezwolić na to, by liczba chorych była większa, nie może ona jednak przekraczać liczby dorosłych członków rodziny żywiciela. Lokowanie chorych w jednym domu w większej liczbie powinno być kategorycznie zwalczane.

Do jednej rodziny nie mogą być przyjmowani chorzy różnych płci, ale jedynie tylko bądź mężczyźni, bądź kobiety.

Pomieszczenie chorych winno odpowiadać przynajmniej najniezbędniejszym wymogom higieny mieszkań — z reguły powinien to być osobny pokój, zespolony integralnie z mieszkaniem żywiciela. Również i teren, otaczający pomieszczenie, powinien być utrzymywany w higienicznym stanie.

Organizacja opieki lekarskiej winna być tego rodzaju, by każdego chorego w opiece rodzinnej mógł odwiedzać lekarz przynajmniej 1 raz w okresie dwutygodniowym. W kolonjach większych lekarz powinien mieć do pomocy wykwalifikowane pielęgniarki.

Pozatem należy wymagać, aby każdy żywiciel, przyjmujący do swego domu psychicznie chorych, zaopatrzone był w książeczkę legitymacyjną, wydaną przez zarząd kolonji, w której oprócz jego imienia i nazwiska uwidoczniony był opis lokalu, przeznaczonego dla chorych, nazwisko lekarza, który odwiedza chorych, kolejny spis chorych, przybywających do opieki, z oznaczeniem daty przybycia i odejścia.

W książeczce tej winno być również miejsce dla adnotacji o stałych odwiedzinach lekarza opieki i jego uwag co do dostrzeżonych braków higienicznych i opiekuńczych, aby w ten sposób władza nadzorcza każdej chwili mogła skontrolować, czy i w jakiej mierze zarządzenia lekarskie są wykonywane.

Osobom, w których domach pozostaje na opiece większa liczba chorych, niż liczba dorosłych członków rodziny, i chorzy nie współżyją z żywicielami tak jak ich członkowie rodziny i nie są pod nadzorem lekarza psychiatry, osobom, które uprawiają opiekę nad psychicznie chorymi jako proceder, to znaczy, które nie mają swego zawodu podstawowego i czerpią środki swego utrzymania wyłącznie z przyjmowania chorych, jak również osobom i zrzeszeniom, które odmówią dostosowania się do niniejszych wytycznych zaleceń, należy zabronić przyjmowania chorych, bądź zastosować względem nich wymogi, przewidziane rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o zakładach leczniczych.

System opiek rodzinnych nad psychicznie chorymi winien w zasadzie przyczynić się do rozwoju opieki regionalnej. Do opieki nie powinni być przyjmowani chorzy z dalszych okolic kraju, lecz jedynie chorzy, pochodzący z tego województwa, na którego terenie funkcjonuje kolonja opiek rodzinnych.

Zalecenia niniejsze dotyczą przede wszystkim opiek rodzinnych, niezwiązanych z zakładem psychiatrycznym, mają one jednak analogiczne zastosowanie także do opiek rodzinnych, organizowanych przez zakłady psychiatryczne pod stałą kontrolą tych zakładów i ich lekarzy, w których chorzy częściowo korzystają z organizacji samego zakładu.

W stosunku do tych opiek typu t. zw. adneksyjnego, stanowiących pomocnicze urządzenia zakładu psychiatrycznego, zaznaczyć należy z naciskiem, że zarówno one, a tem więcej opieki rodzinne samoist-



ne, zorganizowane w postaci kolonij, nie mogą być miejscem umieszczania osób, uznanych przez władze sądowe za niebezpieczne dla porządku prawnego (art. 79 K. K.), ani też nie mogą być miejscem dokonywania obserwacji sądowo - psychiatrycznej.

Chorzy niebezpieczni dla otoczenia, jak niemniej chorzy niebezpieczni dla porządku prawnego, nie mogą być pod żadnym pozorem trzymani w opiece rodzinnej i winni być umieszczani w zakładach, jak to zresztą wyraźnie przewiduje ustawa karna.

#### REGULOWANIE ZALEGLYCH KOSZTÓW LECZENIA UBOGICH I KOSZTÓW OPIEKI SPOŁECZNEJ.

W dniu 30 października 1933 r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o sposobie uregulowania zaległych kosztów leczenia ubogich chorych i kosztów opieki społecznej (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 644).

Rozporządzenia wykonawczego do tego dekretu nie będzie, natomiast Ministerstwo Spraw Wewn. wydało okólnik z dnia 9.III r. b. Nr. 34 (SF. 1/8/14), zawierający następujące wyjaśnienia i wskazówki:

1) Za zaległości, które podlegają umorzeniu w myśl art. 1 i 2 wymienionego we wstępie rozporządzenia, należy uważać należności, przypadające od związków samorządowych i od związków wspierania ubogich zakładom leczniczym i opiekuńczym, określonym w tych artykułach, które powstały przed dniem 1 kwietnia 1931 r. (art. 2) względnie 1 kwietnia 1932 r. (art. 1). Za należności, powstałe przed temi terminami, należy uważać należności za świadczenia lecznicze lub opiekuńcze, udzielone przez wymienione zakłady do dnia 1 kwietnia roku 1931 lub 1932.

2) Przez publiczne zakłady lecznicze, o których mowa w cytowanym wyżej rozporządzeniu, rozumieć należy te zakłady lecznicze, które za publiczne uznane zostały na podstawie postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.III.1928 r. o zakładach leczniczych (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 382); publicznymi zaś zakładami opiekuńczymi są zakłady opieki społecznej, należące do korporacji publiczno - prawnych.

3) Z omawianego rozporządzenia wynika, że umorzeniu ulegają koszty leczenia oraz koszty opieki społecznej, należne od związków samorządowych; jeżeli zatem z tytułu tych należności, obciążających związki samorządowe, wpłynęły lub wpłyną pewne sumy od osób zobowiązanych, to sumy te powinny być bezzwłocznie przekazane odnośnym zakładom.

4) Kwoty z tytułu kosztów leczenia oraz kosztów opieki społecznej, wpłacone zakładom leczniczym lub opiekuńczym przed dniem wejścia w życie omawianego rozporządzenia na poczet należności, powstałych przed dniem 1 kwietnia 1931 r. względnie 1 kwietnia 1932 r., nie podpadają pod pojęcie należności, objętych rozporządzeniem; nie ulegają one zatem zwrotowi ani też nie mogą być zaliczone na poczet należności, powstałych po tych terminach.

5) Ulgi, przewidziane w art. 3, mogą być stosowane jedynie do tych zaległości w kosztach leczenia ubogich i kosztach opieki społecznej, które powstały pomiędzy dniem 1 kwietnia 1932 r. względnie 1 kwietnia 1931 r. a dniem wejścia w życie omawianego rozporządzenia, t. j. dniem 30 października 1933 r.; należności, płatne po tym terminie, z ulg nie korzystają.

6) W myśl ustępu trzeciego art. 3 orzecznictwo w sprawie przyznawania ulg związkom samorządowym oraz związkom wspierania ubogich należy do władz nadzorczych nad nimi, przyczem władze te działają na skutek podań poszczególnych związków i po wysłuchaniu interesowanych zakładów i instytucji. Decyzje w tym względzie wydają władze nadzorcze na podstawie swobodnego uznania, mając na uwadze zarówno interes finansowy związku samorządowego lub związku wspierania ubogich, jak również prawidłowe funkcjonowanie zakładu leczniczego względnie opieki społecznej, który jest wierzycielem związku. Pod takim kątem widzenia wymagać będą szczególnej ostrożności i rozważności co

do umarzania zaległości w granicach do 75% ich wysokości. Dotyczy to również decyzji co do przyznawania ulg związkom samorządowym w spłacie ich należności klinikom uniwersyteckim, które to instytucje wymagają szczególniejszej pieczy nad ich funkcjonowaniem ze względu na cele naukowe i dydaktyczne, do jakich są w pierwszym rzędzie przeznaczone.

Ponadto umarzanie zaległości w granicach do 75% ich wysokości dokonywane być może tylko w przypadkach ciężkiej sytuacji finansowej związków samorządowych lub też związków wspierania ubogich i niemożności uiszczenia należności. Władze nadzorcze, wykonywujące bezpośredni nadzór nad związkami samorządowymi, mają najwięcej danych do oceny, kiedy sytuacja finansowa tych związków jest tak ciężka, że uniemożliwia im uiszczenie należności zakładom leczniczym i opiekuńczym nawet ratami przez dłuższy okres czasu.

7) Przy wykonywaniu art. 3 ustawy zdarzać się będzie, iż władza nadzorcza w stosunku do związku samorządowego, zalegającego z należnościami wobec zakładu leczniczego lub opieki społecznej, będzie wydział powiatowy tego powiatowego związku samorządowego, który jest właścicielem odnośnego zakładu leczniczego lub opiekuńczego, który zatem w sprawie zastosowania ulg w spłacie tych należności będzie stroną bezpośrednio zainteresowaną. W związku z tem, w wypadku nieuwzględnienia przez wydział powiatowe podań związków samorządowych o zastosowanie ulg w spłacie należności, przypadających zakładom tychże powiatowych związków samorządowych — podania te, wraz z uzasadnionymi wnioskami wydziałów powiatowych, przedkładane być mają wojewodom do rozstrzygnięcia.

8) Z pod działania art. 3, jeśli chodzi o umarzanie należności, wyłączone zostały zakłady lecznicze, będące własnością państwowych szkół akademickich i prowadzone przez te szkoły. Chodzi tu w szczególności o zakład w Witkowicach (pod Krakowem) dla dzieci iagliczych i zakład w Zakopanem dla dzieci gruźliczych. Motywem, który spowodował to zwolnienie, była okoliczność, że zakłady te mają znaczne należności głównie u gmin wiejskich i miejskich, to też anulowanie tych należności z ostatnich lat, a więc należności stosunkowo jeszcze świeżych, co do których istnieją możliwości ich ściągnięcia, spowodowałoby dla tych zakładów duże trudności finansowe i wpłynęłoby dezorganizująco na inicjatywę prywatną w zakresie lecznictwa i opieki społecznej.

9) Innej znowu natury wyjątek czyni rozporządzenie w art. 4 w odniesieniu do klinik uniwersyteckich, istniejących w niektórych większych miastach. Kliniki te mianowicie, będąc wierzycielami miast, w których się znajdują, z tytułu kosztów leczenia ubogich chorych, są równocześnie ich dłużnikami z tytułu otrzymywanych od nich świadczeń jak opał, woda, światło, t. zw. dodatkowy wikt i t. p.

Ponieważ byt tych klinik, otrzymujących nieznaczne tylko dotacje ze Skarbu Państwa, oparty jest głównie na opłatach za leczenie, przeto w stosunku do nich — przy umarzaniu ich należności od miast, w których są położone — zastosowano do pewnego stopnia zasadę wzajemnego rozrachunku, umarzając przypadające od nich miastom należności do wysokości umorzonych należności, przypadających im od miast.

10) Ministerstwo zaznacza wkońcu, że omówione rozporządzenie zmierza do uregulowania finansów związków samorządowych (związków wspierania ubogich) przez umorzenie całkowite lub częściowe zaległych należności z tytułu kosztów leczenia oraz opieki społecznej, przypadających od tych związków. Dla uniknięcia wytworzenia się w przyszłości takiego stanu rzeczy w zakresie tych kosztów, jaki istniał przed wydaniem rozporządzenia, koniecznym jest jednakże, aby związki samorządowe (związki wspierania ubogich) terminowo i regularnie wywiązywały się wobec zakładów leczniczych i opiekuńczych z bieżących zobowiązań, wynikających z tytułu udzielania przez wymienione zakłady członkom tych związków świadczeń leczniczych i opiekuńczych.

11) Gromadzenie się zaległości w zakresie kosztów leczenia i kosztów opieki społecznej zapobiegnie również w dużej mierze energiczne dochodzenie tych kosztów od osób względnie instytucji, zobowiązanych do ich ponoszenia. W związku z tem powstaje także konieczność bardzo ostrożnego traktowania sprawy stwierdzania ubóstwa osób, zobowiązanych do ponoszenia kosztów leczenia lub kosztów opieki; uznawanie ubóstwa takich osób powinno następować tylko w wypadkach istotnie uzasadnionych.



## PROPAGANDA PRZECIWJAGLICZA.

W sprawie powyższej Ministerstwo Opieki Społecznej wydało następujące wyjaśnienia:

W walce z jaglicą obok akcji leczniczej i leczniczo - zapobiegawczej winna być prowadzona systematyczna i należyście zorganizowana akcja uświadamiająca - propagandowa.

Do prowadzenia tej akcji powołane są wszystkie instytucje lecznicze i leczniczo - zapobiegawcze, w pierwszym rzędzie przychodnie przeciwjaglicze, a następnie instytucje, zajmujące się szerzeniem zasad higieny, jak np. szkoły, zakłady opiekuńcze, związki oświatowe i t. p. oraz organa sanitarne.

Akcja propagandowa polega:

1) na wywieszaniu plakatów propagandowych przeciwjagliczych w poczekalniach i innych pomieszczeniach, dostępnych dla szerszej publiczności;

2) na rozdawaniu popularnych broszur i ulotek o jaglicy lub na udostępnienie ludności zaopatrywania się w nie;

3) na urządzaniu pogadanek i odczytów o jaglicy.

W tym celu z inicjatywy i przy poparciu Ministerstwa Opieki Społecznej zostały opracowane i wydane następujące pomoce propagandowe:

1) Plakat propagandowy p. t. „Jaglica“ w opracowaniu Dr. M. Zacherta (wydanie Polskiego T-wa Higjenicznego r. 1934. Cena za szt. 50 gr., za sto sztuk 40 zł.).

Na plakacie tym w barwnych rysunkach przedstawione są warunki zakażenia się jaglicą i jej szerzenia się oraz wskazane postępowanie, chroniące przed tą chorobą.

2) Broszurka popularna p. t. „Jaglica“ w opracowaniu Dr. M. Zacherta (wydanie Państwowej Szkoły Higjenu r. 1930, z rysunkami w tekście. Cena 20 gr. za sztukę, za sto sztuk 12 zł.).

Broszura zawiera krótkie pouczenia o istocie jaglicy i jej skutkach, o przyczynach szerzenia się i sposobach zapobiegania zakażeniu się tą chorobą, upomnienia dla chorych jagliczych oraz przepisy prawne, dotyczące zwalczania jaglicy.

Z tych względów Ministerstwo Opieki Społecznej uznaje powyższą broszurę za nadającą się do rozpowszechnienia w myśl art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 333) o zwalczaniu jaglicy.

Plakaty i broszury są do nabycia w Polskim T-wie Higjenicznym, Warszawa, ul. Karowa 31.

3) Film p. t. „Zapobieganie jaglicy“ w opracowaniu Dr. M. Zacherta i Dr. L. Rostkowskiego, składający się z 70 przezroczy na taśmie, wydany przez firmę „Ornak“ w Warszawie, ul. Polna 74. Cena za taśmę 5 zł. Film ten nadaje się do ilustrowania pogadanek i odczytów popularnych o jaglicy.

#### PODPISYWANIE DOKUMENTÓW PRZEZ OSOBY UPWAŻNIONE PRZEZ PRZEŁOŻONEGO GMINY.

Na zapytanie jednego z wojewodów w sprawie wykładni postanowień ust. (6) art. 46 ustawy samorządowej M. S. Wew. pismem z dnia 15.II. r. b. Nr. S.S. 19-a/34/1 udzieliło następujących wyjaśnień:

Wobec wyraźnego brzmienia postanowień ust. (1) § 31 rozporządzenia II wykonawczego do ustawy samorządowej, zawierającego autorytatywną wykładnię jej przepisów, nie może być wątpliwości, że akty i dokumenty, przez które gmina zaciąga zobowiązania, mogą być podpisywane przez upoważnionego zastępcę przełożonego gminy względnie przez urzędnika gminy.

Wymóg ustawy (ust. (6) art. 46), żeby dokumenty takie zaopatrywane były we własnoręczny podpis przełożonego gminy wyklucza jedynie możliwość podpisywania ich sposobem mechanicznym, który dozwolony jest — jak a contrario wynika z cyt. postanowień — w odniesieniu do korespondencji urzędowej i akt, przez które gmina nie zaciąga zobowiązań.

W praktyce potrzeba upoważniania zastępcy przełożonego gminy, czy urzędnika do podpisywania dokumentów obligujących gminę, może zachodzić jedynie w dużych miastach np. w zakresie prolongaty weksli przedsiębiorstw, czy zakładów miejskich, drobnych zamówień na materiały i t. p., natomiast w miastach i gminach wiejskich dokumenty, o których jest mowa, powinni podpisywać przełożeni gminy z reguły osobiście i aczkolwiek nie mogą być formalnie pozbawieni prawa przelewania swych uprawnień na zastępcę lub urzędnika gminnego, należy na potrzebę oględnego traktowania tej kwestji zwrócić baczną uwagę w toku bezpośredniego nadzoru, zwłaszcza przy okazji inspekcji.

W każdym razie przełożony gminy może upoważnienie do podpisywania określonej kategorii akt korespondencji urzędowej i dokumentów dawać jedynie na piśmie; zwłaszcza forma piśmienna dotyczy w szczególności akt i dokumentów, przez które gmina zaciąga zobowiązania, przyczem w uprawnieniu winny być wyraźnie określone rodzaje dokumentów, najwyższa suma dokumentu, która jest przedmiotem zobowiązania każdorazowego gminy, najwyższa łączna suma obligów, objętych upoważnieniem, oraz czas, na jaki upoważnienie jest udzielone.

#### KURS DLA LEKARZY OŚRODKÓW ZDROWIA.

Wzorem lat ubiegłych odbędzie się w Państwowej Szkole Higjenu w czasie od 9.IV.1934 — 29.IV.1934 kurs dla lekarzy Ośrodków Zdrowia.

Na kurs mogą być przyjęci lekarze, którzy bądź pracują już w Ośrodkach Zdrowia, bądź też pragną się zapoznać z tym działem pracy higieniczno - lekarskiej.

Wpisowe wynosi 10 zł.; uczestnicy kursu mogą korzystać z pomieszczeń bursy Państwowej Szkoły Higjenu, gdzie koszt pobytu wraz z utrzymaniem wyniesie 4 zł. dziennie od osoby. Zgłoszenia należy nadsyłać do Sekretarjatu Państwowej Szkoły Higjenu w Warszawie, ul. Chocimska 24. Lekarze, pragnący zamieszkać w bursie, powinni zczasem o tem zawiadomić Państwową Szkołę Higjenu.

Lekarzom, którzy pracują już w ośrodkach Zdrowia, a nie mają specjalnego przeszkolenia w tym kierunku, Państwowa Szkoła Higjenu będzie mogła przyznać pewną liczbę stypendjów w wysokości nieprzekraczającej 100 zł. na osobę.

Podania o stypendjum z poparciem właściwej władzy kandydaci winni wnosić do Państwowej Szkoły Higjenu. Do podania należy dołączyć: a) krótki życiorys, b) poświadczenie, stwierdzające charakter zajmowanego stanowiska w Ośrodku Zdrowia.



### ZEBRANIE RADY ZWIĄZKU ZWIĄZKÓW K. K. O.

W dniu 26 lutego r. b. pod przewodnictwem prezesa p. Zdanowskiego odbyło się w Warszawie zebranie Rady Związku Związków K. K. O. Obrady poświęcone były głównie sprawie ujednostajnienia bilansów w k. k. o. Poddano gruntownej dyskusji projekt bilansu opracowany pod kątem widzenia przydatności dla celów nadzoru i kierowania polityką kas, możliwości technicznych i upodobnienia do bilansów innych instytucji kredytowych. Projekt ten ze zmianami dokonaniem na zebraniu Rady przedstawiono Ministerstwu Skarbu na konferencji w dniu 27 lutego r. b. Drugą sprawą, omawianą na Radzie, była kwestja propagandy na rok 1934 i wydatków z nią związanych. Rada uznała za rzecz konieczną prowadzenie centralnej propagandy oszczędności, zaakceptowała projekty na najbliższą przyszłość oraz uchwaliła kredyty na ten cel na rok 1934. Następnie omawiano sprawę organizacji zawodowej pracowników k. k. o. Rada uznała za wskazane dążyć do stworzenia odrębnej organizacji, obejmującej wszystkich pracowników K. K. O.

### SPRAWOZDANIE Z WYKORZYSTANIA SZARWARKU NA RZECZ BUDOWY I UTRZYMANIA DRÓG GMINNYCH W POW. PRUŻAŃSKIM (WOJ. POLESKIE) ZA CZAS OD 1.IV — 1.VII.1933 R.

W okresie sprawozdawczym gminy powiatu Prużańskiego wykorzystały świadczeń naturalnych na budowę i utrzymanie dróg gminnych na następujące sumy:

Gmina	Wykonano szarwarku na sumę	Co stanowi % zamierzonego wykonania szarwarku w r. 1933
Horodeczno	7.254,27	41,19
Malecz	13.912,50	43,34
Rudniki	10.254,35	34,74
Siechniewicze	14.587,86	55,00
Prużana	13.335,50	37,96
Szereszów	6.198,00	39,00
Sielec	7.743,00	45,00
Suchopol	6.388,00	49,20
Razem	79.673,48	43,18

### OBNIŻENIE OPROCENTOWANIA POŻYCZEK UDZIELANYCH GMINOM PRZEZ POW. ZWIĄZEK SAMORZ. W GŁĘBOKIEM (WOJ. WILEŃSKIE).

Wydział Powiatowy w Głębokiem na posiedzeniu w dniu 15 lutego r. b. postanowił obniżyć oprocentowanie pożyczek

### POŁĄCZENIE ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU POWIATOWEGO I ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

Na wspólnym posiedzeniu Zarządu Centralnego Zw. Pr. Samorz. Terytorjalnego skupiającego, jak wiadomo, głównie pracowników gminnych, i Zarządu Głównego Zw. Pr. Sam. Powiatowego dn. 17.II. r. b. powzięta została uchwała o połączeniu obydwu tych związków w jedną organizację zawodową.

W związku z tem, wydana została przez powyższe zarządy wspólna deklaracja, którą przytaczamy w całości:

„Idea stworzenia wspólnego frontu pracowniczego, zdolnego do obrony dzisiejszego stanu posiadania Świata Pracy oraz skuteczniejszego realizowania słusznych i nieprzedawnionych jego postulatów kulturalnych, społecznych i ekonomicznych — zawodowych, była i jest jednym z naczelných hasel organizacji zawodowych pracowników samorządowych.

Wyznając niezłomnie tę ideę i rozumiejąc potrzebę zespolenia sił do pracy dla dobra Państwa, Samorządu i Społeczeństwa, podjęte zostało hasło zjednoczenia sił organizacyj-

udzielanych gminom, poczynając od dnia 1.IV.1934 r. i pobierać procent w takiej wysokości, w jakiej sam płaci instytucjom, w których zaciąga pożyczki.

### PLAN DZIAŁALNOŚCI POW. ZWIĄZKU SAMORZĄDOWEGO W ŁOWICZU (WOJ. WARSZAWSKIE) NA NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ W ZAKRESIE POPIERANIA ROLNICTWA.

Piętnaście lat ubiegłych pracy społeczno - rolniczej, prowadzonej przez pow. związek samorz. w Łowiczu nie dały pozytywnych rezultatów w stopniu oczekiwanym. By praca szła sprawniej i dała lepsze wyniki, powiatowy związek samorządowy określił plan działania na 8 — 10 lat najbliższych. Pierwszy etap realizacji tego planu w najbliższej przyszłości przedstawia się następująco:

Struktura agrarna powiatu sprzyja przedewszystkiem rozwojowi hodowli, w tym zatem kierunku głównie będzie zwrócona działalność pow. związku samorz. Nie można jednak całego powiatu traktować jednolicie. Zachodzi konieczność podzielenia powiatu na rejony: 1) gdzie warunki naturalne i ogólne sprzyjają pracy hodowlanej, 2) gdzie praca ta musi ulec odroczeniu wzgl. prowadzona będzie w tempie powolniejszym, 3) o wybitnej produkcji zbożowej. Środki finansowe nie pozwalają na objęcie pracą całego powiatu w stopniu jednakowym; praca ta zatem będzie prowadzona w pewnej kolejności i o różnym nasileniu.

Naczelnem zadaniem pracy w tych rejonach będzie obniżenie kosztów produkcji hodowlanej i roślinnej, standaryzacja produkcji, organizacja zbytu.

Dla zrealizowania tego zadania w dziedzinie hodowli zamierza się podjąć pracę nad podniesieniem mleczności krów, doborem odpowiedniego materiału do rozplodu, wychowem młodzieży, podniesieniem wydajności łąk, uporządkowaniem pastwisk. Równocześnie prowadzona będzie propaganda uprawy roślin pastewnych drogą konkursów wśród młodzieży i dorosłych; projektuje się zorganizowanie w sezonie najbliższym 4 — 5 punktów kopulacyjnych, a dla zasilenia w materiał zarodowy punktów w roku przyszłym podjęta zostanie praca nad organizacją konkursów wychowu byczków. Dla opanowania całego szeregu wiadomości technicznych z dziedziny żywienia, pielęgnacji, wychowu i t. d. powstaną koła kontroli obór, conajmniej po 1 w każdym rejonie.

W dziedzinie produkcji roślinnej zamierza się przeprowadzić: 1) ujednostajnienie odmian zbożowych, 2) zorganizowanie należytego czyszczenia materiału siewnego, 3) należyty organizację zbytu. Projektuje się zatem zorganizowanie stacji zaprawiania i czyszczenia zbóż siewnych oraz stacji zsyppu zboża. Cała zamierzona praca prowadzona będzie w oparciu o Kółka Rolnicze, Kółka Związku Wychowanków Szkoły Rolniczej, Koła Gospodyń Wiejskich i t. d.

nych pracowników samorządowych pod jednym — wspólnym dla wszystkich — sztandarem.

Hasło to nie było czczym frazesem! Stopniowo lecz stale, z konsekwencją ludzi świadomych swych czynów, przygotowywany był grunt do ostatniego aktu, do ześrodkowania pracy, energii i woli w jedno ognisko, zdolne do promieniowania w głąb nieznannej przyszłości.

Wychowywani w duchu braterstwa i przyjaźni, złączeni wspólnym warsztatem pracy, mając jednakie troski i potrzeby zawodowe, pracownicy samorządu gminnego i pracownicy samorządu powiatowego, dotychczas zorganizowani w odrębnych związkach zawodowych, łączą swe organizacje, by w jednym szeregu znaleźć się na wspólnym froncie Świata Pracy.

Doceniając znaczenie społeczne oraz organizacyjno - zawodowe zespolenia ruchu zawodowego pracowników samorządowych, Centralny Zarząd Związku Zaw. Pracowników Samorządu Terytorjalnego R. P. (dawniej Związek Pracowników Adm. Gminnej R. P.) i Zarząd Główny Związku Pracowników Samorządu Powiatowego, uchwaliły na wspólnym posiedzeniu dnia 17 lutego 1934 r. złączyć obie te organizacje



w jednym Związku Zawodowym Pracowników Samorządu Terytorjalnego R. P.

Jednocześnie obydwie Zarządy Związków w najlepszej wierze oświadczają i do wykonania swym następcom przekazują zasady, że:

połączeni w jednej organizacji zawodowej pracownicy gminni i powiatowi, tudzież pracownicy przedsiębiorstw i zakładów gminnych i powiatowych związków samorządowych, nigdy nie będą powodować się w działalności organizacyjnej

żadnymi innymi względami jak tylko dobrem organizacji i dobrem sprawy, której organizacja ma służyć;

hierarchja służbowa, ani też względy zależności służbowej nie będą wykorzystywane w życiu organizacji zawodowej. Związek Pracowników Samorządu Powiatowego przyjmie statut Związku Pracowników Samorządu Terytorjalnego wraz ze wszystkimi regulaminami. Dla całkowitego zaś zrealizowania aktu połączenia uchwalono zwołać najpóźniej w m-cu lipcu r. b. wspólne Zgromadzenie Delegatów obydwu Związków“.

## Wiadomości gospodarcze

### KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 15. III. 1934 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.34 zł. — 5.29 zł.  
100 frank. szwajc. — 171.90 — 171.04 zł.  
1 funt. szterl. — 27.17 — 26.93 zł.  
100 frank franc. — 35.04 zł. — 34.86 zł.

### PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 15. III. 1934 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna 108.75 zł. 3 proc. pożyczka państwowa budowlana 42.15 zł., 4 proc. państwowa pożyczka premjowa dolarowa zł. 52.50, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. (w zł. w złocie = 161.68 złotym obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w złocie = 161.68 złotym obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne Banku Roln. 83.25 zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemskie 52.00 zł. 4 1/2 proc. obligacje Polskiego Banku Komunalnego III i IV em. 81. — zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 58.38 zł. 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 53.75. 8 proc. Listy Z. m. Piotrkowa 52.50 zł. 8 1/2 proc. Listy Zastawne m. Łodzi 49.00 zł., 8 proc. Listy Z. m. Lublina 88.00. 8 proc. Listy Z. m. Częstochowy 33.00. 8 1/2 proc. L. Z. m. Kielc 30.00  
Akcje Banku Polskiego 78.50 zł.  
Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

### CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).

W dn. 15. III 1934 r. Warszawa.

Zyto 14.25 — 14.75 zł.  
Pszemica 20.50 — 22.00 zł.  
Jęczmień 13.75 — 16.00 zł.  
Owies 11.50 — 12.50 zł.

### NABIAŁ.

(W dniu 9. III. 1934 r. Warszawa).

Mleko niezbiernane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.21 zł.  
Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 3.50 zł., mleczarskie deserowe II gat. 3.20 zł., mleczarskie solone 3.30 zł., osetkowe 2.80 zł.  
Ceny masła w detalu rozumieją się o 15% więcej cen hurtowych.  
Jaja świeże za sztukę 0.08 zł.

Książki, broszury, ulotki i czasopisma, wszystkie druki, księgi i pomoce do rachuby, materiały piśmienne oraz pomoce biurowe należy nabywać w Samorządowym Instytucie Wydawniczym w Warszawie, Świętokrzyska 13.

## Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Zarząd gminny w Janowcu, powiat mławski zapytuje, co winien uczynić, aby nie płacił Ubezpieczalni Społecznej 1% uposażeń swych pracowników, jako pracodawca, zwolniony od tego obowiązku na podstawie ust. (4) art. 15 ustawy z dnia 16. III. 1933 r. (D. U. Nr. 22, poz. 163).

*Odpowiedź:* W przypadku, gdy Ubezpieczalnia Społeczna żąda od gminy, jako pracodawcy, wpłacania 1% uposażeń za swych pracowników, należy w drodze służbowej zwrócić się do urzędu wojewódzkiego w Warszawie (wydział samorządowy) z prośbą o interwencję. Sprawa jest jasna i nieporozumienie wynika jedynie z mylnego interpretowania odnośnych przepisów przez Ubezpieczalnię.

2. *Pytanie:* Wydział powiatowy w Grójcu zapytuje, czy wyjaśnienie okólnika Nr. 25 Min. Spraw

Wewn. z 20. II. 1934 r. w sprawie dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli należy stosować od dnia 1. II b. r., czy od 1. IV b. r.

*Odpowiedź:* Sam okólnik Nr. 25 z dn. 20. II b. r. zagadnienia tego nie reguluje. Wyjaśnia on jednak wątpliwości dwóch rodzajów: 1) czy od dn. 1. II b. r. dodatek mieszkaniowy wogóle należy się nauczycielom od gmin, oraz 2) kiedy ten dodatek należy płacić. Pierwsza z tych wątpliwości zaistniała od dnia 1. II b. r. i została w okólniku wyjaśniona w sposób jasny, że obowiązek ten nadal istnieje. Drugie zagadnienie, dotyczące określenia przypadków, w których nauczyciel nie ma prawa do dodatku, (żona nauczyciela — sama nauczycielka, żona sekretarza gminnego, nauczyciel niepracujący w gminie i t. p.) jest wyjaśnieniem postanowień rozp. Prez. Rzplitej z dn. 3. XII. 1930 r. i należy je stosować od najbliż-



szego miesiąca, w którym do gmin dojdzie to wyjaśnienie, a więc zapewne od 1.III b. r.; stosowanie tych wyjaśnień nie wiąże się ani z dn. 1.II b. r., ani z początkiem roku budżetowego.

**3. Pytanie:** Zarząd gminny w Bratoszowicach powiatu brzezińskiego zapytuje, jaki istnieje tryb postępowania przy zabezpieczeniu samoistnych podatków gminnych na hipotece nieruchomości ziemsk.

**Odpowiedź:** Samoistne podatki gminne są egzekwowane przez władze skarbowe na podstawie ustawy z dn. 10.III.1932 r. (Dz. U. Nr. 32, poz. 328) i rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25.VI.1932 r. (Dz. U. Nr. 62, p. 580). Egzekucja z nieruchomości jest możliwa dopiero po stwierdzeniu przez władze skarbowe, że egzekucja z ruchomości jest bezskuteczna. Zabezpieczenie hipoteczne jest jedną z form egzekucji na nieruchomości i możliwe jest ono jedynie w drodze sądowej, przy zastosowaniu postanowień § 2 rozporz. Rady Ministrów z dn. 25.VI.1932 r. (Dz. U. Nr. 62, p. 580) i rozporz. Min. Sprawiedl. z dn. 13 sierpnia 1930 r. (D. U. Nr. 59, p. 481).

**4. Pytanie:** Jeden z zarządów gminnych wojew. lubelskiego zapytuje, czy jedna i ta sama osoba może być sołtysem i radnym gminnym.

**Odpowiedź:** Ani ustawa z dn. 23.III.1933 r. (D. U. Nr. 35, p. 294), ani żadne rozporządzenie wykonawcze do niej wydane nie zawiera przepisów, któreby zabraniały łączenia w jednym ręku tych dwóch mandatów. § 2 rozporz. Min. Spraw Wewn. z dn. 23.X.1933 r. Dz. U. Nr. 83, poz. 608 oraz § 3 rozporz. Min. Spraw Wewn. z 17.XI.1933 r. Dz. U. Nr. 92, p. 711, nie zawierają również w tej sprawie żadnych ograniczających przepisów. Ograniczenie takie praw obywatelskich wyborczych musiałoby wyraźnie być w ustawie przewidziane, domniemywać go nie można.

Natomiast, jeżeli chodzi nie o obowiązujący stan prawny, lecz o zagadnienie, czy właściwym jest łączenie tych mandatów w jednym ręku, to raczej należy uznać, że jest to niepożądane, bowiem sołtys podlega wójtowi, a radny gminny ma tego wójta kontrolować, czyli jest tu niewątpliwie kolizja pomiędzy temi funkcjami.

**5. Pytanie:** Zarząd gminny w Porzeczu, powiat grodzieński, zapytuje:

1) czy nowowzniesione budowle, powstałe przed dniem 1.IV.1933 r. podlegają świadczeniom drogowym w naturze z uwagi na przepis punkt. „b” art. 1 ustawy z dn. 24.III.1933 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli (D. U. Nr. 22, poz. 173) i w związku z ostatnim zdaniem art. 15 tejże ustawy, rozpoczynającego się od słów: „uprawnienia nabyte na mocy tych i t. d.”.

2) w punkc. „b” art. 1 cytowanej ustawy przytoczony jest art. 31 ustawy o budowie i utrzymaniu

drog publicznych, zdaniem tut. Zarządu powinien być art. 29, 30 tejże ustawy.

**Odpowiedź:** 1) nowowzniesione budowle nie są zwolnione od opłat, zastępujących świadczenia w naturze, a które gmina może wymierzać m. inn. i na posiadaczy budynków. Podane w zapytaniu postanowienie art. 15 tejże ustawy w niczem nie zmienia tego stanu rzeczy, bowiem ulgi, oparte na przepisach ustaw, cytowanych w tym artykule, nie dotyczą zupełnie zwolnień od świadczeń w naturze, wzgl. od opłat, będących ekwiwalentem tych świadczeń.

2) lit. b) art. 1 tejże ustawy zwalnia od podatków i opłat, a nie od świadczeń w naturze. Z tych też względów zupełnie niewłaściwym byłoby cytowanie art. 29 i 30 ustawy drogowej, bowiem przepisy te nie dotyczą zupełnie opłat. Natomiast sprawę opłat, zastępujących świadczenia w naturze normuje art. 31 tejże ustawy; słusznie jest on wymieniony w pkt. b) art. 1 ustawy z dn. 24.III.1933 r. i wyliczenie jego oznacza, że właściciele nowych budynków takie opłaty płacić muszą.

**6. Pytanie:** Urząd gminy w żelechlinku powiat rawski zapytuje, czy przepisy rozporz. Prez. Rzplitej z dn. 27.X.1933 r. o umorzeniu zaległych kosztów leczenia (D. U. Nr. 85, p. 644) dotyczą należności, powstałych przed nadaniem szpitalowi praw publiczności.

**Odpowiedź:** Sprawa nie jest dotychczas rozstrzygnięta przez miarodajną władzę, którą jest stosownie do przepisów art. 5 powyższego rozporz. Prezydenta — Minister Spraw Wewnętrznych. Winna też gmina w drodze służbowej zwrócić się do władzy z prośbą o wyjaśnienie tej wątpliwości.

Należy jednak zapewne sądzić, że władze staną na stanowisku, że rozporządzenie to nie dotyczy należności, powstałych przed nadaniem szpitalowi praw publiczności. Szpital bowiem bez praw publiczności w myśl przepisów rozdziału III-go rozporz. Prez. Rzplitej z dn. 22.III.1928 r. (D. U. Nr. 38, p. 382) nie korzysta z szeregu przywilejów (jego należności nie są ściągane w drodze administracyjnej), nie ma obowiązków tych co szpital publiczny i takie umorzenie zaległości jego — byłoby ingerencją w stosunki prywatno - prawne, istniejące pomiędzy właścicielem szpitala, a chorymi.

**7. Pytanie:** Zarząd gminny w Ćmielowie powiat opatowski zapytuje, czy radny gminny wybrany na członka zarządu gminnego traci mandat radnego.

**Odpowiedź:** Radny gminny traci swój mandat, a to na podstawie przepisów ust. (3) art. 12 ustawy z dn. 23.III.1933 r. (D. U. Nr. 35, p. 294). Na jego miejsce winien być powołany zastępca z tej listy, z której wybrany został radny.

H. i P.